Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII | Sobota 11 grudnia 1937 r. | Nr. 339

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Blücher uderzy na tyły japońskie?

Japończycy zajęli Nankin

TOKIO, 10.12. Dziennik „Osaka" Mainiczy" zamieścił sensacyjne wiadomości iż Czang-Kai-Szek za pośrednictwem attache wojskowego jednego z państw zwrócił się do Blüchera z błagalną prośbą o pomoc. Czang-Kai-Szek powołuje się na dawną swą przyjaźń z Blücherem podczas pobytu tego ostatniego w Chinach w latach 1925-27 i komunikuje Blücherowi, że obecnie przeciw Japończykom dzielnie walczą ci sami chińscy oficerowie, którzy byli uczniami Blüchera w wojskowej akademii w Wampao.

Czang-Kai-Szek wyraża pewność, że o ile Blücher na czele 400-tysięcznej daleko - wschodniej armii uderzy na tyły japońskie, to spotkanie armii chińskiej i sowieckiej nastąpi niezadługo w Północnych Chinach lub na terenie Mandżuko.

Najbardziej sensacyjnie brzmi zakończenie listu Czang-Kai-Szeka. Proponuje on, że o ile wystąpienie Blüchera spotka się z dezaprobatą rządu sowieckiego, zajęcie przez Blüchera stanowiska naczelnego doradcy armii chińskiej z tytułem marszałka chińskiego. Ma to uchronić Blüchera od tragicznego losu jaki spotkał Tuchaczewskiego.

Dzienniki japońskie, podając za „Osaka Mainiczy" powyższą wiadomość, stwierdzają, że świadczy ona jedynie o tym, że Czang-Kai-Szek stracił całkowicie orientację zarówno w sprawach sowieckich jak i chińskich.

LONDYN, 10.12. Dzisiaj o godz. 12 w południe (wg. czasu miejscowego), upłynął termin postawionego przez gen. Matsui ultimatum, domagającego się kapitulacji Nankinu. Komendant stolicy Chin, gen. Ta-Czen-Czi udzielił na ultimatum żadnej odpowiedzi.

Na całym froncie rozpoczęła się kanonada artylerii. Japończycy nie oszczędzają więcej miasta. Pociski padają nie tylko na fortyfikacje i okopy chińskie, lecz wybuchają również na ulicach Nankinu.

WOJSKA JAPOŃSKIE WESZŁY DO NANKINU

TOKIO, 10.12. Wojska japońskie zdobyły dzisiaj wszystkie bramy od strony wschodniej i południowej i wkroczyły do Nankinu.

W Nankinie pozostało tylko około 2 tys. wojsk chińskich, którzy bronią się po bohatersku, lecz bez żadnej nadziei wygrania walki.

Narada gospodarcza
W WILNIE

WARSZAWA, 10.12. (Tel. wł.) Dziś wieczorem wyjechali do Wilna ministrowie: Kwiatkowski, Roman, Poniatowski, Ulrych i Kościałkowski z kilku wiceministrami i wyższymi urzędnikami resortów gospodarczych dla wzięcia udziału w naradzie gospodarczej ziem północno-wschodnich.

Proces Doboszyńskiego
ODBĘDZIE SIĘ WE LWOWIE

WARSZAWA, 10.12. (Tel. wł.) Proces Doboszyńskiego decyzją Sądu Najwyższego, powziętą w piątek, został przeniesiony do Sądu okręgowego we Lwowie.

LWÓW, 10.12. (Tel. wł.) Sąd Apelacyjny we Lwowie na wiadomość o przekazaniu mu przez Sąd Najwyższy sprawy Doboszyńskiego na wniosek Sądu okręgowego w Krakowie postanowił na posiedzeniu niejawnym, odbytym w dniu dzisiejszym, sprawę tę przekazać do rozpatrzenia Sądowi Przysięgłych we Lwowie.

W Katalonii mobilizacja
WSZYSTKICH BEZROBOTNYCH

BARCELONA, 10.12. Minister pracy wydał dziś dekret, nakazujący mobilizację cywilną wszystkich Hiszpanów w wieku od 18 do 50 lat, a będących w obecnej chwili bez pracy. Wszyscy zarejestrowani bezrobotni w wieku od 18 do 40 lat mają być natychmiast wcieleni do specjalnych oddziałów. Dekret ustala szczegóły przeprowadzenia tej „cywilnej mobilizacji".

Echa katastrofy
LUX-TORPEDY

WARSZAWA, 10.12. (Tel. wł.) Prowadzone są rokowania w sprawie polubownego załatwienia zatargu o odszkodowanie dla ofiar głośnej katastrofy pociągu „Lux-Torpeda" na stacji Rudniki pod Częstochową, która nastąpiła w marcu rb.

Po procesie sądowym, który wykazał niewinność zwrotniczego, pełnomocnicy 7 pasażerów m. in. b. artystów teatru sosnowieckiego Erwana i Krotkego, którzy odnieśli w czasie tej katastrofy ciężkie rany, podjęli rozmowy z władzami kolejowymi o wypłatę odszkodowania. Wyniosło by ono łącznie 150 tys. zł.

Rozwiązania kartelu drożdżowego
domaga się komisja skarbowa Sejmu

WARSZAWA, 10.12 (tel. wł.). Sejmowa komisja skarbowa pod przewodnictwem posła Światopełk-Mirskiego załatwiła kilka projektów noweli do ustawy o opodatkowaniu piwa, do noweli o monopolu spirytusowym, o opodatkowaniu kwasu octowego, drożdży oraz o sprzedaży napojów alkoholowych. We wszystkich tych projektach chodzi o obniżenie opłat, ciążących na handlu tymi artykułami. Przy tej sposobności komisja przyjęła po długiej bardzo żywej dyskusji rezolucję następującą:

„Ponieważ kartel drożdżowy przyczynia się do podrażania ceny drożdży wzywa się rząd do rozwiązania kartelu drożdżowego i rozluźnienia systemu koncesyjnego na wyrób drożdży".

Poza tym przyjęto projekt ustawy upoważniającej ministra skarbu do wprowadzenia zmian warunków dzierżawy monopolu zapałczanego. Projekt rządowy domagał się upoważnienia pod tym względem na czas, w ciągu którego obowiązuje umowa dzierżawna z monopolem szwedzkim t.j. do roku 1965, jednak komisja okres ten ograniczyła do dnia 1 lipca 1938 r.

Tablicę ku czci Napoleona
WMUROWANO W WARSZAWIE

WARSZAWA, 10.11 (tel. wł.). Dziś przed południem odbyła się przy ul. Wierzbowej w Warszawie przed Hotelem Angielskim uroczystość poświęcenia wmurowania tablicy pamiątkowej na cześć Napoleona. 125 lat temu dnia 12 grudnia 1812 r. o godz. 11 przybył i w Hotelu Angielskim zamieszkał w powrotnej drodze z pod Moskwy Napoleon. Już o godz. 9.30 ul. Wierzbowa na odcinku od Trębackiej do placu Marszałka Piłsudskiego została zamknięta dla ruchu Frontem do Hotelu Angielskiego wzdłuż zabudowań pałacu Brühlowskiego ustawiła się kompania honorowa wojska ze sztandarem. W hollu Hotelu zebrali się przedstawiciele Stowarzyszenia polsko-francuskiego, kolonia francuska i przedstawiciele społeczeństwa polskiego. O godz. 10.30 przybył prezydent m. Starzyński, dowódca O. K. Warszawa, gen. Tropanowski oraz ambasador Noela, w chwilę później gen. Kasprzycki, min. spraw wojskowych. O godz. 11 dokonano odsłonięcia tablicy według ustalonego programu.

Reorganizacja obozu odosobnienia
w Berezie Kartuskiej

WARSZAWA, 10.12. (Tel. wł.) Obóz koncentracyjny w Berezie Kartuskiej zostanie przekształcony. Ulegnie zmianie jego charakter. W dniach najbliższych będzie wydane zarządzenie o przesyłaniu tam wszystkich przestępców kryminalnych, którym nie zdołano udowodnić winy, a którzy przejawiają skłonność do działalności przestępczej.

Na terenie Łodzi żyje dotychczas kilkuset różnych przestępców, którzy nie byli karani, a mimo to zostali kilkakrotnie zanotowani w kronikach policyjnych.

Pierwszy transport przestępców kryminalnych zostanie wysłany z Łodzi do Berezy Kartuskiej w ciągu najbliższych dni.

Zydzi-niepodległościowcy
PRZECIWKO EMIGRACJI

KRAKÓW, 10.12. (Tel. wł.) Trzeci zjazd delegatów Związku żydów uczestników walk o niepodległość, powziął uchwałę stwierdzającą, że Związek walczyć będzie przeciwko planowi przymusowej reemigracji politycznej żydów z Polski, jako jednemu z czynników dyskryminacji ludności żydowskiej od wieków osiadłej w Polsce.

Masowe aresztowania komunistów polskich
w... Rosji Sowieckiej

RYGA, 10.12. Z Moskwy nadeszła wiadomość o aresztowaniu tam wszystkich członków centralnego komitetu wykonawczego komunistycznej partii polskiej. Mimo, że aresztowania nastąpiły zupełnie niespodziewanie i w nocy, kilku członkom komitetu udało się zmylić czujność agentów GPU i zbiec, jeden zaś z członków tego komitetu Huberman, rodzony brat znanego skrzypka, popełnił samobójstwo w chwili, kiedy przyszli po niego wywiadowcy.

Aresztowano Jana Hempla, który był w Polsce znanym działaczem spółdzielczym, potem zaś uciekł do Rosji i tam zajął wybitne stanowisko w szeregach komunistycznych, Walewskiego (prawdziwe nazwisko Horwicz), założyciela komunistycznej partii w Polsce, Krajewskiego (prawdziwe nazwisko Władysław Stein), starego działacza partyjnego, którego rodzony brat — Damski (Henryk Kamieński-Stein) został rozstrzelany przez GPU rok temu.

Poza tym aresztowano Henrykowskiego (prawdziwe nazwisko Saul Amsterdam), pochodzącego z Małopolski Wschodniej, b. aplikanta adwokackiego. Henrykowski był członkiem centralnego komitetu od 1922 roku. W Polsce aresztowano go 4 razy i stawiano przed sąd. Początkowo Henrykowski był teoretykiem stronnictwa „Poale Syjon", potem zaś po rozłamie tego stronnictwa przeszedł do komunistów i uciekł z Polski. Razem z nim aresztowano Jerzego Ringa, który jest synem znanego profesora Heringa. Ring był członkiem centralnego komitetu, redaktorem wydawnictw komunistycznych oraz autorem programu partyjnego.

Wśród aresztowanych znaleźli się Bronkowski (prawdziwe nazwisko Bartnowski), członek centralnego komitetu i oficjalny ideolog partyjny, S. Pruchniak, członek CK od 1926 r. i Leński (prawdziwe nazwisko Leszczyński) sekretarz generalny centralnego komitetu od 1929 roku.

Poza tym z pośród pięciu członków politycznego biura komunistycznej partii polskiej aresztowano 4 osoby. Dokonano też masowych aresztowań wśród emigrantów politycznych którzy uciekli z Polski do Rosji.

Wszyscy aresztowani staną wkrótce przed sądem. Nie wiadomo, czy rozprawa odbędzie się w Moskwie, czy też w Mińsku. Przyczyny aresztowań dotychczas nie są znane.

ROOSEVELT SZUKA KOMPROMISU

OKRES WIELKIEJ OFENSYWY MINĄŁ. — WALKI POZYCYJNE. — SPADEK WYTWÓRCZOŚCI I HANDLU. CZTERY MILIONY FORMULARZY. — POLITYKA KOMPROMISU MIĘDZY KAPITAŁEM A MAŁYM CZŁOWIEKIEM. — WZROST BEZROBOCIA I DEFICYT. — PLANOWA GOSPODARKA W ROLNICTWIE

Polityka prezydenta Roosevelta w drugiej jego kadencji prezydenckiej, gdy kres jej zaczyna się już malować na horyzoncie, musiała wiele stracić ze swojego pierwotnego impetu i rozmachu. Każdy rząd i każda osobistość rządząca zużywają się z upływem czasu i to samo dzieje się i z programami, które tracą wiele ze swojej świeżości w zetknięciu z trudnościami w realnym życiu. Przeciwnicy w takim momencie nabierają otuchy, a szeregi ich zwiększają się. Mimo to jednak należy stwierdzić, że Roosevelt wyjątkowo dobrze wyszedł z dłuższego dotychczasowego okresu swoich rządów i że jeżeli obecnie zwolnił nieco tempa, to czyni to nie tylko z motywów taktycznych, ale i rzeczowych.

Niewątpliwie opozycja wielkiego kapitału, mającego swoich przedstawicieli nie tylko w opozycyjnym stronnictwie republikańskim, ale i wśród demokratów, oraz trudności stawiane działalności prezydenta przez Najwyższy Trybunał, musiały wpłynąć na politykę kraju i na postępowanie Roosevelta. Do tego w obecnej chwili dołączają się poważne względy natury ekonomicznej. Koniunktura dobra minęła, zaznacza się w sposób wyraźny spadek wytwórczości i obrotów handlowych. Zanosi się na poważny wzrost bezrobocia. Rząd liczy się z tym, tak bardzo niepożądanym faktem i rozesłał 4 miliony formularzy, na których widnieją pytania, dlaczego adresat jest bezrobotny i jaką by mógł wykonywać pracę. Świadczy to o tym, że prezydent i jego rząd mimo że wstępują na drogę większego umiarkowania i liczenia się z kapitałem nie myślą zrywać z linią troski o interesy małego człowieka i śpieszenia mu z pomocą przez państwo, co stanowi najwybitniejszą różnicę między ideologią obecnego prezydenta, a jego poprzednikami.

Roosevelt czyni obecnie co może, aby zapobiedz nowej depresji ekonomicznej w kraju, a równocześnie nie zerwać z dotychczasową swoją linią. Kongres, który zebrał się 15 listopada ma m. in. uchwalić obniżkę podatku od dochodów i niewypłaconej dywidendy. Rząd podkreśla, że dochody i dywidendy poniżej 5.000 dolarów powinny być zwolnione od podatku, co dowodzi polityki troski o małego człowieka i drobnego kapitalistę. Równocześnie starania rządu idą w kierunku zażegnania poważnego deficytu, który w obecnej chwili wynosi sumę 680 milionów dolarów. Spodziewają się jednak, że w roku 1938 równowaga budżetowa będzie osiągnięta.

Wskutek tego wszystkiego stosunki między rządem a przedstawicielami wielkich interesów nieco się wygładziły, co ci ostatni konstatują z pewnym zdziwieniem i zadowoleniem równocześnie. Ale jednocześnie rząd występuje z projektem ustawy w sprawie budowy małych mieszkań, co znów dowodzi, że polityka równowagi między interesami wielkich posiadaczy a małych ludzi ma być w dalszym ciągu utrzymana.

Obrady kongresu nie odbywają się bez sporów i zgrzytów. Przedmiotem różnicy zdań i polemik były przez osiem dni kwestie formalne, a mianowicie jak ułożyć porządek dzienny. Rząd wniósł projekt ostrych represyj przeciw lynchowi w sprawie wlokącej się od bardzo dawna, a niepopularnej przede wszystkim w południowych stanach. Następny ważny projekt — to kwestia reformy administracji, której najważniejszym i najbardziej spornym postanowieniem jest uzależnienie Najwyższej Izby Kontroli bezpośrednio od prezydenta. Przeciwnicy tego ostatniego twierdzą, że mimo pozornego umiarkowania prezydent w dalszym ciągu dąży uparcie do zwiększenia zakresu swej władzy.

Kongres ze względu na sytuację ekonomiczną i niepokój i życzenia wyborców radby przede wszystkim zająć się sprawą zwalczania możliwości nowej depresji. Rząd, wychodząc z tych samych założeń, przygotowuje projekty wprowadzenia gospodarki planowej na terenie rolnictwa. Są to pomysły najenergiczniejszego członka gabinetu i bliskiego współpracownika prezydenta, ministra rolnictwa Wallace. W myśl tych projektów ma Ameryka być czynnym zawsze i trwałym spichrzem zbożowym. Zbiory mają być uregulowane przez postanowienia w sprawie uprawy poszczególnych gatunków zbóż przez odpowiednie rozłożenie podatków i uregulowanie zbytu pszenicy, co spotyka się z życzliwym przyjęciem przedstawicieli rolników w kongresie.

Jak z tego wynika, energia prezydenta pozostaje nietknięta, mimo długiego okresu sprawowania rządów, a jego zręczność taktyczna umie wynajdywać nowe metody postępowania, wierne dotychczasowej linii politycznej, ale uwzględniające również nową sytuację.

A. Z.

Maszyna tkacka

ZMIAŻDŻYŁA ROBOTNIKOWI GŁOWĘ

POZNAŃ, 10.12 (tel. wł.). Robotnik Andrzej Sołtysiak, zatrudniony w warsztacie tkackim przy ul. Polnej, stanął zbyt blisko maszyny. Po jej uruchomieniu, został tak silnie uderzony tłokiem w głowę, że czaszka uległa zupełnemu zmiażdżeniu. Sołtysiak zmarł na miejscu.

Obmarzanie przyczyną katastrofy Douglasa

WARSZAWA, 10.12. (Tel. wł.) Polska komisja techniczna, delegowana do Bułgarii w celu zbadania przyczyn wypadku samolotu Douglas w górach Pirinu, po przeprowadzeniu dochodzeń łącznie z komisją bułgarską, doszła do następujących wniosków:

Wypadek został spowodowany gwałtownym obmarznięciem samolotu, które nastąpiło w chwili wejścia samolotu w strefę burzy na wysokości około 3800 m. a w odległości około 20 km na północno-zachód od miejscowości Petric. Jak wynika z zapisków bułgarskiej stacji meterologicznej, burza ta przeszła dnia **23 listopada około godz. 12 przez szczyt Musała w górach Pirinu, przecinając linię lotu polskiej maszyny.**

Siła wiatru wynosiła wówczas 70 km-godz., a równocześnie wiatr niósł śnieg, zmieszany z deszczem, co przyczyniło się do oblodzenia samolotu.

Obmarzanie spowodowało w pierwszym rzędzie unieruchomienie radiostacji na samolocie. **Ostatnia niezrozumiała depesza nadana z pokładu SP-ASJ, a w chwilę potem zupełne zamilknięcie radiostacji pokładowej,** wskazują na gwałtownie postępujące oblodzenie dolnej anteny samolotu. Potwierdziło to zresztą badanie szczątków samolotu na miejscu wypadku. Oblodzeniu uległ również cały samolot; **pilot nie mogąc utrzymać się na wysokości 3300 m. skierował maszynę w kierunku doliny rzeki Strumy, znajdującej się niedaleko, gdzie nie groziły mu wysokie szczyty.**

Jednak pilot, nie otrzymawszy komunikatu radiowego, nie mógł znać ani siły, ani kierunku wiatru. **Odbywając lot na ślepo, wbrew swoim przewidywaniom został zniesiony z powrotem ponad pasmo gór.**

Dalszy przebieg walki samolotu z burzą i oblodzeniem nie jest możliwy do ustalenia. Komisja stwierdziła jednak, że silniki pracowały do ostatniej chwili i że stery samolotu działały na ogół prawidłowo.

Bezpośrednią przyczyną katastrofy było uderzenie samolotu lewym skrzydłem w zbocze szczytu Mozgowicki Rit. Skrzydło uległo zmiażdżeniu, a lewy silnik wypadł. W chwilę potem samolot, po odbiciu się od szczytu, uległ eksplozji zbiorników benzynowych, czego następstwem było rozerwanie całej maszyny nad zboczem góry.

Śmierć wszystkich 6 osób, znajdujących się w samolocie nastąpiła równocześnie z eksplozją.

Fabryka „Rekord" w Myszkowie

NIE MA ZAMÓWIEŃ

Przed kilku dniami cała załoga fabryki „Rekord" w Myszkowie otrzymała wymówienie. Właściciel tłumaczy wymówienie brakiem zamówień. Fabryka ta, zatrudniająca 50 ludzi, produkuje sztyfty.

W związku z tym delegaci robotników zwrócili się do właściciela fabryki z propozycją zastosowania urlopów turnusowych, lub ograniczenia dni pracy, na co jednak nie wyraził zgody. Dnia 20 bm. w Inspektoracie pracy w Zawierciu odbędzie się w tej sprawie konferencja przedstawicieli zainteresowanych stron.

L. WOLFF

W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugieniusza Bałuckiego

110) ——

— Dziękuję, Dan. zupełnie dobrze.— Ze złośliwym grymasem powiedział do panny Woydyńskiej: — Pozna pani jedyną w swoim rodzaju kobietę. Jednak muszę panią uprzedzić — niech pani nigdy nie próbuje podawać jej ręki, bo to natychmiast wywołuje atak histerii. — Z niedowierzaniem spojrzała na niego.

— Tak, proszę pani. Jesteśmy rodem, obciążonym dziedzicznie. Tego nie zmieni żadna siła.

— A jak się ma twoja żona? — zapytał podrażniony Daniel.

— Uśmiecha się ciągle. — Spojrzał na zegarek i stał się bardziej ceremonialny. — Mogę prosić kochanych gości? Za godzinę podadzą do stołu.

W pałacu spotkali starszą kobietę, na którą Daniel spojrzał rozmiłowanym wzrokiem, lecz przywitał się nieśmiało:

— Dostaniesz swój dawny pokój — powiedział Ryszard.

— A panna Woydyńska? — zapytał Daniel.

— Jeżeli nie masz nic przeciwko temu to umieszczę ją obok miss Finch. — Daniel wzruszył ramionami. — Proszę cię, Dan, bądź punktualny. Do widzenia.

Stara gospodyni poprowadziła ich na górę. Gdy się znaleźli przy drzwiach pokoju, przeznaczonego dla panny Woydyńskiej, Daniel powiedział:

— Za godzinę przyjdę po panią, panno Henryko.

— Bardzo dziękuję. — Spojrzała mu w oczy i wyszeptała: — Doskonale się stało, panie kapitanie, że pan przyjechał.

Uśmiechnął się niepewnie.

— Być może, panno Henryko.

Znalazła się w ślicznym pokoju i stojąc przy oknie, spoglądała na gazony utrzymane z niezwykłą starannością. Postać lorda Tyronnel tak dalece zajęła jej wyobraźnię twórczą, że na dłuższy czas zapomniała, gdzie się znajduje. — Uprzytomniła sobie, że ten człowiek, imponujący jej, jako powieściopisarce, swoją wielkością, stawał się centralną figurą jej powieści i z góry przewidywała trudności, jakie będzie miała przy opisywaniu jej. Zgadywała intuicyjnie, że ten żądny władzy despota jest przepełniony pychą, którą się rozkoszuje i jednocześnie rządzi arbitralnie. Z drugiej strony, jeśli zabarwi tę postać cierpieniem, by uczynić ją bardziej znośną, to i tak nie ma inego rozwiązania powieści, jak jego śmierć.

* * *

W godzinę później Daniel Barker i Woydyńska weszli do hallu. Nikogo jeszcze nie było. Panna Henryka rozglądała się po ogromnym pokoju, jakby chciała go sfotografować.

— Jak się pani podoba u nas? — zapytał cicho Daniel. — Jakie było pierwsze wrażenie?

— Bardzo ciekawe — odpowiedziała powściągliwie. — Jestem ogromnie zadowolona, że widzę to wszystko na własne oczy.

— Co pani sądzi o bracie?

Starannie obmyślała odpowiedź, uważając za niebezpieczne jeszcze więcej pogarszać stosunki między braćmi.

— Nieprawdopodobna postać, ale ja sądzę... ja sądzę... że on jest nieszczęśliwy.

Daniel spojrzał na nią zdziwionym zamyślonym wzrokiem.

Po chwili wszedł Ryszard z żoną, okazałą panią o dumnej twarzy, po której nieustannie błąkał się ironiczny uśmiech. Miała na sobie bardzo strojną tualetę wieczorową, na szyi sznur pereł, niewiarogodnie wielkich i równych, których ani jeden przytomny człowiek nie wziąłby za prawdziwe.

— Królewska punktualność! — zawołał z zadowoleniem Ryszard i przedstawił pannę Woydyńską żonie, która wyniośle skinęła głową, nie rzekłszy ani słowa.

(D. c. n.)

Krok naprzód w Gdańsku...

Oświadczenie Senatu gdańskiego z dnia 4 bm. w sprawie swobodnego rozwoju polskiego życia gospodarczego w Gdańsku, oświadczenie będące zamknięciem toczących się od szeregu miesięcy rokowań pomiędzy przedstawicielami polskich sfer gospodarczych a gdańskimi czynnikami rządzącymi — posiada niewątpliwie dużą doniosłość. Jest to bowiem pierwsze — od stycznia br. — tj. od ogłoszenia ogólnej deklaracji Senatu gdańskiego, **podkreślającej wolę respektowania przez władze gdańskie uprawnień Polski — pozytywne podejście przez władze Wolnego Miasta do szeregu zagadnień gospodarczych w porcie gdańskim, obchodzących nie tylko zainteresowane sfery gospodarcze, ale i polską gospodarkę jako całość.**

Ostatnie deklaracje gospodarcze mają również i dlatego duże znaczenie, że — niestety — rozwój wypadków w Gdańsku nie sprzyjał w roku bieżącym aktywności polskiej na terenie portu. Utrudnienia, czynione przez administrację gdańską wobec polskich przedsiębiorstw w dziedzinie podatkowej, pracy formalności administracyjnych itp., — wszystko to nie stanowiło pomyślnych prognostyków dla rozwoju obrotów portowych. Jeżeli mimo tego obroty portu gdańskiego wzrosły w znacznym stopniu,

zawdzięczać to należy jedynie wyjątkowemu dynamizmowi naszego handlu zagranicznego w rb., oraz przeciążeniu portu w Gdyni.

Rozmowy polskich sfer gospodarczych z władzami gdańskimi toczyły się długo, bo od kwietnia rb. Obecna deklaracja Senatu załatwia jedynie część postulatów, wysuwanych przez polskie sfery gospodarcze. Tym nie mniej stanowi ona poważny krok naprzód, w kierunku usunięcia trudności, z jakimi walczyć muszą polscy eksporterzy i importerzy w Gdańsku.

W części ogólnej deklaracji na podkreślenie zasługuje potępienie przez władze gdańskie ekscesów antyżydowskich i oświadczenie, że Senat stoi na gruncie obowiązujących umów i zobowiązań i gwarantuje możliwości pracy i rozwoju wszystkim placówkom gospodarczym. W części szczegółowej Senat uchyla przymus koncesyjny przy wykonywaniu czynności spedycyjnych w porcie. Dalej obiecuje pozytywne załatwienie szeregu postulatów podatkowych, **zwiększa udział przedstawicieli polskich w gdańskim samorządzie gospodarczym na giełdzie towarowej i wydziale frachtowym i towarowym żeglugi śródlądowej. Daje ponadto zapewnienie przychylnego traktowania wniosków o zatrudnienie sił polskich w porcie i stwierdza, iż zastępcą w tych sprawach u władz gdańskich jest Rada Interesantów Portu, oraz zawiera pozytywne deklaracje, dotyczące spraw związanych z rewizją i kontrolą przedsiębiorstw, pracujących w porcie.**

Mimo, iż deklaracja załatwia jedynie część uzasadnionych postulatów sfer gospodarczych, to jednak na ogół stanowi ona pozytywne osiągnięcie. Wśród pracujących w porcie firm powiał wiatr nadziei. Realizacja obietnic i zapewnień Senatu niewątpliwie przyczyni się do poprawy warunków pracy w porcie gdańskim i, w dalszej konsekwencji, spowoduje wzrost obrotów portowych.

Istotnym momentem jest jednak, by poczynione zapewnienia zostały zrealizowane w całej rozciągłości, w sposób efektywny i naprawdę przynoszący korzyść przedsiębiorstwom portowym. — Doświadczenia, poczynione w tej mierze przez polskie przedsiębiorstwa portowe, nakazują im bowiem zachowanie ostrożnej i wyczekującej postawy. Pomiędzy obietnicą a jej wykonaniem na terenie gdańskim nieraz panowała znaczna rozbieżność.

Krok władz gdańskich podyktowany jest niewątpliwie pragnieniem ułatwienia pracy w porcie gdańskim, a tym samym przyczynieniem się do zwiększenia obrotów portowych. Życzenia gdańskie zbiegają się tu całkowicie z życzeniami polskimi, idącymi w kierunku jak największego wykorzystania portu, w imię racjonalizacji naszych obrotów morskich.

Należy mieć nadzieję, że deklaracja Senatu rozpocznie nowy etap przyjaznej współpracy polsko-gdańskiej na nowej płaszczyźnie, obejmującej całość polsko-gdańskich problemów, dla których nowe podstawy stworzyć mają rokowania, toczące się pomiędzy polskimi i gdańskimi czynnikami oficjalnymi.

S. M.

Jeszcze dwa posiedzenia Sejmu

przed feriami świątecznymi

W kołach poselskich utrzymuje się przekonanie, że przed feriami świątecznymi Sejm odbędzie jeszcze dwa plenarne posiedzenia.

Pierwsze z nich zwołane zostanie prawdopodobnie na dzień 16 bm. Na posiedzeniu tym Sejm rozpatrzy cztery projekty ustaw, a mianowicie: o konwersji pożyczki zapałczanej, o przedłużeniu moratorium zapałczanego, o ochronie lokatorów i **o Medalu za długoletnią służbę.**

Ze względu na zapadające w grudniu ostateczne terminy, trzy pierwsze ustawy muszą być uchwalone jeszcze przed świętami. Uchwalenie ustawy o medalu umożliwiło by odznaczenie nim **zasłużonych już w początkach roku przyszłego.**

Po załatwieniu tych projektów przez Sejm, będą one natychmiast skierowane do Senatu, skąd mają wrócić do Sejmu do 20 bm. Dla załatwienia ewentualnych poprawek senackich Sejm zebrałby się jeszcze raz w dniu 22 bm., po czym dopiero rozpoczęły by ferie świąteczne.

Zjazd „wierno-ojczyźnianych"

Niemców na Śląsku

W dniu 12 grudnia rb. odbędzie się w Berlinie walny zjazd t. zw. wierno-ojczyźnianego związku Niemców ze Śląska, zamieszkałych na terenie całej Rzeszy, zrzeszonych w „Bund heimattreuer Oberschlesier".

„B. h. O." jest w chwili obecnej częścią składową **wojującego z polskością** „Bund deutscher Osten", który reprezentuje wspomniany wyżej związek ślązaków (podobnie jak też i innych „wierno-ojczyźnianych" Niemców z Pomorza, Wielkopolski, Prus Wschodnich itp.) na pograniczu polsko-niemieckim.

„Bund heimatreuer Oberschlesier" odegrał w latach powojennych poważną rolę w zakresie działalności Niemców nad utrzymaniem Śląska w rękach niemieckich. W chwili obecnej związek **rozwija poważną działalność charytatywno-społeczną na terenie Śląska** (kolonie letnie, ochronki, przedszkola), a na obszarze pozostałych dzielnic Rzeszy, zwłaszcza dzielnic centralnych i zachodnich, działalność propagandową. Do związku należy ponad 800 kół miejscowych „niezależnie od kilkudziesięciu kół, działających na terenie Stanów Zjednoczonych.

Kierownikiem Związku jest członek Reichstagu P. Skoda, organem — czasopismo „Wir Schlesier".

Motywy wyroku na W. Studnickiego

Sąd okręgowy w Warszawie, jak to podaliśmy wczoraj, skazał p. Studnickiego na 3 miesiące aresztu i 500 zł. grzywny. Po ogłoszeniu sentencji wyroku, przewodniczący przytoczył ustne motywy, które podajemy w streszczeniu:

„Wydając wyrok powyższy, sąd wyszedł z następujących założeń i ustaleń:

Na podstawie zeznań świadków i załączonych do sprawy dokumentów, sąd ustalił, iż w czerwcu 1937 rozpowszechniona została broszura zatytułowana „Mianowany, niepowołany administrator p. Stefan Starzyński". Autorem tej broszury jest oskarżony Wł. Studnicki. Przy analizie i interpretacji treści poszczególnych ustępów broszury, a objętych aktem oskarżenia sąd doszedł do wniosku, że dowodu prawdy w tym kierunku oskarżony nie zdołał przeprowadzić. Stwierdzone zostało iż oskarżyciel prywatny, będąc wiceministrem skarbu zasiadał w kilku radach nadzorczych, wygórowanych wszakże wynagrodzeń w związku z tym nie pobierał.

Twierdzenie broszury, jakoby oskarżyciel prywatny uważał stanowisko prezydenta miasta za odskocznię do najwyższych stanowisk w państwie, zdaniem Sądu gołosłowne i niczym obiektywnym nie poparte należy uważać za zniesławiające. Również zarzut reklamiarstwa nie został przez oskarżonego udowodniony.

Zarzuty jakoby oskarżyciel prywatny, jako prezydent miasta otaczał się nie współpracownikami, lecz zausznikami oraz zarzut wprowadzenia w instytucjach miejskich systemu wywiadu i donosicielstwa, sąd uznał za zniesławiające.

Zarzuty otaczania się zausznikami, łamania charakterów i wytwarzania złych obyczajów w dziedzinie polityki personalnej w zrozumieniu Sądu nie zostały udowodnione.

Bezpodstawny i gołosłowny jest zarzut odwracania opinii publicznej od rzekomych błędów popełnionych przy wytaczaniu powództwa przeciwko elektrowni. Wreszcie twierdzenie, jakoby oskarżyciel prywatny prowadził pertraktacje z Towarzystwem Elektryczności przy jednoczesnym „miotaniu gromów w prasie", jako nieprawdziwe.

Zwrot „Studnicki, czy nie obniżacie się, występując do walki ze Starzyńskim", użyty w broszurze treścią swą godzi w poczucie godności osobistej oskarżyciela prywatnego.

Reasumując powyższe i poddając wystąpienie oskarżonego ocenie kwalifikacyjnej z punktu widzenia przepisów kodeksu karnego — Sąd doszedł do wniosku, że prawdziwości zarzutów oskarżony w całej pełni nie tylko nie udowodnił, lecz przeciwnie, zarówno z treści, jak i formy wypowiedzeń, zawartych w broszurze, poczynając od karty tytułowej, zawierającej przymiotnik „niepowołany", do ostatniej strony, na której znajduje się zwrot o poniżaniu się oskarżonego, gdy występuje do walki z oskarżycielem prywatnym, — **wynika aż nadto wyraźnie chęć poniżenia oskarżyciela w opinii publicznej i poderwania zaufania potrzebnego dla obecnego jego stanowiska prezydenta m. st. Warszawy.**

Oskarżony w inkryminowanej mu broszurze dopuścił się zarówno pod podmiotowym, jak i przedmiotowym zniesławienia oskarżyciela prywatnego oraz obrazy jego godności osobistej — co winien ponieść karę w granicach sankcji przewidzianych w § 1 art. 255 i § 1 art. 256 k. k.

Z DNIA

SUROWA KARA SPOTKA NIEODPOWIEDZIALNYCH DEMONSTRANTÓW

W związku z oświadczeniem dowódcy O. K. w Poznaniu gen. Edmunda Knoll-Kownackiego, który zapowiedział wobec znanych wystąpień młodzieży w dn. 11 listopada wyciągnięcie konsekwencji „Nowy Kurier" dowiaduje się z miarodajnego źródła, że konsekwencje te będą sięgały b. daleko i będą niebawem ujawnione.

Wiadomo, że napastnicy rekrutowali się z pośród młodzieży z cenzusem naukowym, a więc z tych sfer, które z reguły stanowią środowisko, skąd czerpie się kandydatów na oficerów armii polskiej.

Postępowaniem swym — pisze „Nowy Kurier" — ci przyszli oficerowie w dniu 11 listopada dowiedli, że w stosunku do armii polskiej i ministra spraw wojskowych, protektora tych uroczystości, nie zachowali należnego szacunku, ani nawet lojalności, jaką winien jest każdy obywatel władzy.

Oto władze wojskowe postanowiły zrezygnować z tych przyszłych oficerów, którzy już dzisiaj stawiają wyżej cele partyjno-polityczne, aniżeli ideę podporządkowania się czy tylko uszanowania rozkazu i wezwania ministra spraw wojskowych.

Służba tych wszystkich napastników — pisze dalej „Nowy Kurier" — zakłócających uroczystości armii i młodzieży polskiej — ograniczy się w przyszłości do roli prostych szeregowców, a nie odpowiedzialnych i zdyscyplinowanych dowódców.

Zgoda Arabów z żydami?

UKŁAD O PRZYSZŁOŚCI PALESTYNY

Między przewódcami Arabów i Żydów miało dojść do porozumienia co do przyszłości Palestyny. Taką sensacyjną, ale niesprawdzoną wiadomość przyniósł arabski dziennik „Falastin".

Układ rzekomo przewiduje dalsze trwanie obecnego ustroju z ustaleniem stałego stosunku ludności, wynoszącego 65 procent Arabów i 35 proc. żydów, stworzenie zgromadzenia prawodawczego i przyznanie obszarów, zapewniających minimum egzystencji włościanom arabskim.

Oficjalne koła żydowskie, zarówno jak i lokalni przewódcy arabscy, twierdzą, iż nic o podobnym układzie nie wiedzą.

Boże Narodzenie

„SKASOWANE" W CZERWONEJ HISZPANII

Donoszą z Barcelony, że tamtejszy rząd czerwony zakazał dekretem obchodu święta Bożego Narodzenia, jako „święta burżuazyjnego".

Nie wiadomo jednak, czy rząd barceloński zdoła dopilnować wykonania tego dekretu.

NIE USPOKOISZ SUMIENIA — PÓKI NIE PODZIELISZ SIĘ Z BEZROBOTNYM BRATEM

Zbiórka na gwiazdkę dla dzieci

odbędzie się w całej Polsce w ostatnią niedzielę przed świętami

Jak zapowiada Komitet pomocy zimowej dnia 19 grudnia w całym państwie odbędzie się powszechna zbiórka świąteczna.

Kilka dni świąt Bożego Narodzenia, stawiają przed Komitetem szczególnie trudne zadania. W te dni kiedy ogromna większość obywateli świętuje, starając się spędzić czas, odpowiednio od swych możliwości, najprzyjemniej,

nie można pozostawić swemu losowi tych, którym w te dni grozi zimno i głód.

Zapomnienie o nich oznaczało by niedocenianie moralnej strony akcji pomocy która przecież ma ludzi podtrzymać nie tylko materialnie, ale i na duchu.

Dla tego koniecznością jest roztoczyć troskliwą opiekę nad rodzinami bezrobotnych, dać im dostateczną ilość żywności i opału, pomyśleć o ciepłym odzieniu i obuwiu dla dzieci o jakichś drobnych łakociach dla nich. Dbając szczególnie o dzieci, dodamy otuchy i wiary w lepsze jutro rodzicom.

Do spełnienia tego zadania konieczne są specjalne, poza normalnym miesięcznym budżetem, środki finansowe. Musi ich być tyle, aby starczyło dla wszystkich bezrobotnych. Będą więc w dniu zbiórki zmobilizowane wszystkie zrzeszenia młodzieży i byłych wojskowych do zbierania datków.

Udział w kweście wezmą wyłącznie przedstawiciele społeczeństwa.

W ostatnią niedzielę przed świętami, 19 bm., wszyscy będą robilili zakupy świąteczne. Parę groszy nie uszczupli tych zakupów. Dla każdego zaś bezrobotnego będzie jednak moralną pociechą to, że u każdego wracającego do domu z paczkami zobaczy żetonik — znak, że ten człowiek przyczynił się swym datkiem do tego, żeby i bezrobotni mieli „gwiazdkę"!

Rzeczą ogromnego, moralnego znaczenia byłoby także i to, gdyby u nas, podobnie jak się to gdzie indziej dzieje, przedstawiciele najwyższych władz — wzięli czynny udział w zbiórce. Na ulicach stolicy powinni się ukazać z puszkami pp. ministrowie z tak popularnym premierem na czele, komisarz rządu, prezydent miasta, — na prowincji pp. wojewodowie, starostowie, prezydenci i burmistrze.

Przykład z góry zachęci i pociągnie społeczeństwo.

Dla bezrobotnych — byłoby to dowodem, że całe społeczeństwo z władzami w pierwszym rzędzie, gorąco bierze do serca ciężkie położenie ludzi, pozbawionych pracy i pragnie im pomóc.

W interesie państwa i społeczeństwa w interesie wszystkich obywateli bezwzględnie leży, aby z okazji Świąt — wzrosły uczucia łączności między ludźmi. Nie trzeba dopuścić, aby święta, przez nasze zaniedbanie, podkreślały dobitniej niż w dniu powszednim różnice jakie istnieją między nami z racji tego, że jeden zarabia, a drugi pracy dostać nie może.

Należy zrobić wszystko, aby dni te nie rodziły w duszach ludzkich rozpaczy i zawiści!

Szczególniej w duszach dzieci. Dziecko głębiej odczuwa. Wspomnienie bólu pozostaje często na całe życie, paczy charakter, zaważy na ustosunkowaniu do ludzi i zjawisk życia.

W roku ubiegłym pomoc zimowa dożywiała 500.000 dzieci. W tym — chce ona roztoczyć opiekę nad 800.000! Teraz trzeba dać „gwiazdkę" wszystkim, których rodzice na to nie mają. Wspomnienie, że tą „gwiazdkę" ono miało od całego społeczeństwa — będzie dla dziecka podwaliną jego późniejszego wychowania obywatelskiego, przyczyni się ono do wyrobienia w nim takiego nastawienia, jakiego wymaga nasza racja stanu.

Nakaz pomocy — płynie z myśli o Jutrze.

DONIOSŁY WYNALAZEK W DZIEDZINIE OŚWIETLENIA ELEKTRYCZNEGO

Źródłem światła dla ludzi pierwotnych był płonący stos lub łuczywo. Dopiero w roku 1853 Polak, Ignacy Łukasiewicz, wynalazł lampę naftową. W 30 lat później Amerykanin Edison wynalazł żarówkę elektryczną, wreszcie w roku 1933 dokonano trzeciego wielkiego wyczynu w dziedzinie oświetlenia, a mianowicie skonstruowano Osramówkę „D".

Osramówki „D" w przeciwieństwie do zwykłych żarówek posiadają palnik z podwójnie skręconej nitki wolframowej, co powoduje zwiększenie wydajności świetlnej o 20%.

Bardzo jasne i wydatne światło Osramówek „D" jest również znacznie przyjemniejsze i higieniczniejsze dla oczu niż światło zwykłych żarówek, zwłaszcza wówczas, kiedy żarówki są z balonikami wewnątrz matowymi.

Widzimy więc, że zarówno wzgląd na własną kieszeń, jak i zdrowie każą nam również w dziedzinie oświetleniowej iść z postępem czasu i zaopatrywać się wyłącznie w Osramówki „D", które są towarem najwyższego gatunku, — a w cenie nie różnią się od żarówek dotychczas stosowanych.

Delegacje z Sosnowca na pogrzeb Struga

Żałobna chorągiew na Ratuszu

Jak donosiliśmy, w Warszawie zmarł znakomity pisarz i działacz niepodległościowy Andrzej Strug (Tadeusz Gałecki).

Zmarły był **honorowym obywatelem Sosnowca**, a godność tę nadała mu Rada miejska dn. 28 kwietnia 1927 r. przyznając jednocześnie **nagrodę literacką m. Sosnowca** w wysokości 5000 zł.

Z racji śmierci Struga na Ratuszu sosnowieckim wywieszono żałobną chorągiew.

Na pogrzeb Zmarłego, który odbędzie się dzisiaj popołudniu w Warszawie wyjechała delegacja zarządu miejskiego i Rady miejskiej w osobach pp.: **wiceprezydenta Almstaedta oraz radnych Fr. Hamankiewicza i J. Staśki.**

Wyjechały również na pogrzeb delegacje Stow. b. więźniów politycznych, TUR-u i OKR PPS.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

11 Grudzień — Sobota

Damazego pap. w., Sabina
Słowiański: Wojmira
Słońca wsch. 7.35, zach. 15.23
Księżyca wsch. 11.36, zach —

HISTORIA PODAJE:

1618 Rozejm Polski z Moskwą w Dywilinie.
1718 Poległ w bitwie pod Frederikshald król szwedzki Karol XII, walczący z Polską.
1954 Zmarł działacz narodowy Jan Brejski.

PRZYSŁOWIA:

Gdy tęga zima nastanie
Z początkiem Adwentu,
Osiemnaście tygodni
Nie spocznie ani momentu.

AFORYZMY:

Są cnoty, których nie można praktykować, gdy się nie jest bogatym.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Księżniczka Cygańska".
PATRIA: „Tragedia jeńca".
EDEN: „Kapitan Taylor".

—oOo—

Konferencja prezyd. miast

W SPRAWIE POMOCY ZIMOWEJ

Pod przewodnictwem starosty powiatowego p. Boxy odbyła się w Będzinie konferencja prezydentów miast: Sosnowca, Będzina, Dąbrowy i Czeladzi, na której omawiano sprawę akcji pomocy zimowej.

Na konferencji ustalono, że kwity żywnościowe za miesiąc grudzień bezrobotni otrzymywać będą już w przyszłym tygodniu. Co do węgla, to czynione są starania, aby bezrobotni mogli otrzymać węgiel przed świętami.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w sobotę o godz. 20.30 „Serce na wolności" komedia w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego. Najbardziej lubiany autor wyposażył „Serce na wolności" w żywą akcję, zabawne sytuacje, humor i dowcip. Artyści czują się w swych rolach doskonale, to też całość ogólnie się podoba, czego wyrazem są stałe wybuchy śmiechu na widowni. Ceny miejsc od 25 gr do zł 2.40.

W niedzielę po południu o godz. 16.30 „Serce na wolności". Ceny miejsc od 25 gr. do zł 2.40.

W niedzielę wieczorem o godz. 20.30 „Woźny i minister". Ceny miejsc od 25 gr do zł 2.40

W poniedziałek i wtorek przedstawienia robotnicze, zakupione przez Związek Przyjaźni „Serce na wolności". Początek o godz. 19.

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Sobota 11 grudnia o godz. 15.30 — „Gdzie diabeł nie może."

Sobota 11 bm. o godz. 19 — „Zygmunt August".

Niedziela 12 bm. o godz. 15.30 — „Zygmunt August".

Niedziela 12 bm. o godz. 20 — „Dzika pszczoła".

—oOo—

× WALNE ZEBRANIE TECHNIKÓW. W niedzielę dnia 12 bm. o godz. 10.30 odbędzie się w sali Rady miejskiej w Dąbrowie Górn. nadzwyczajne walne zebranie członków Związku techników. Porządek obrad, między innymi, przewiduje sprawę organizacji na terenie Śląsko - Dąbrowskim Rady Okręgowej NOST z siedzibą w Katowicach. Jest to zagadnienie o doniosłym znaczeniu dla techników. Zarząd Związku techników zaprasza do wzięcia udziału w zebraniu również i techników nie zrzeszonych.

× STRAJK W FABRYCE „JÓZEFÓW" w Czeladzi trwa w dalszym ciągu. Strajkujący w liczbie 400 przebywają w obrębie fabryki. Przebieg strajku spokojny.

Odznaczeni

KRZYŻAMI ZASŁUGI

Ostatnie numery „Monitora" przynoszą dalsze listy osób odznaczonych Krzyżami Zasługi, za zasługi położone na polu pracy społecznej oraz pracy zawodowej. Wśród odznaczonych znajduje się również szereg osób z Zagłębia Dąbrowskiego.

Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali pp.: **Anna Almstaedtowa** z Sosnowca, przewodnicząca Rodziny legionowej i Rodziny rezerwistów; **Aleksy Bień**, dyrektor Kasy Bratniej Zagłębia Dąbrowskiego, **Feliks Dudzicz** z Sosnowca, **Teofil Knapik** z Sosnowca, **Adam Piasecki**, kierownik Wydziału miejskiego zakładu wodociągowo - kanalizacyjnego w Sosnowcu, **dr Adam Niepielski**, lekarz miejski w Dąbrowie, **Józef Tajchman** sekretarz zarządu miejskiego w Czeladzi, **Kazimiera Trzęsimiechowa**, przewodnicząca ZPOK w Dąbrowie, **adw. Juliusz Braun** z Sosnowca, inż. Stanisław Goibion z Czeladzi, **Tomasz Urbankowski**, dyrektor oddziału Banku Spółek Zarobkowych w Sosnowcu, **Wincenty Baradziej** naczelnik Wydziału opieki społecznej w Sosnowcu, **Władysław Tryba** z Dąbrowy, **Wacław Szczepański** z Sosnowca, **Walery Mader** sekretarz sądu grodzkiego w Sosnowcu, **Kazimierz Lisowski**, ławnik Sądu okręgowego w Sosnowcu;

Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczony został po raz drugi za zasługi połążone w zakresie pomocy i opieki nad bezrobotnymi, prezydent Dąbrowy **p. Teofil Trzęsimiech.**

Brązowym Krzyżem zasługi odznaczeni zostali pp.: **Czesław Cembrzyński** z Sosnowca, **Jan Dela** z Sosnowca, **Adolf Rudze** z Sosnowca i **Władysław Będkowski** z Sosnowca.

„Tydzień społeczny"

W GRODŹCU

W dniach od 14 do 17 bm. włącznie zostanie wygłoszony w sali Domu katolickiego w Grodźcu cały szereg odczytów przez znakomitych prelegentów z Katowic i Poznania według następującego programu:

dn. 14 bm. godz. 7 wieczór referat I n. t. „O komuniźmie" wygłosi ks. dr Kominek z Katowic;

dn. 14 bm. o godz. 8 wiecz. referat II n. t. „Stan chłopa i robotnika w Rosji Sowieckiej" wygłosi p. dr Andrzej Niesiołowski z Poznania;

dn. 15 bm. godz. 7 wiecz. referat I n. t. „Katolicka myśl społeczna w Polsce" wygłosi p. Kazimierz Sołtysik z Poznania;

dn. 15 bm. godz. 8 wiecz. referat II n. t. „Nasza droga do dobrobytu mas" wygłosi p. dr Andrzej Niesiołowski z Poznania;

dn. 16 bm. godz. 7 wiecz. referat I n. t. „Uwłaszczenie proletariatu" wygłosi dr Konieczny z Katowic;

dn. 16 bm. o godz. 8 wiecz. referat II n. t. „Sprawa żydowska w Polsce" wygłosi p. Kazimierz Sołtysik z Poznania;

dn. 17 bm. godz. 7 wiecz. referat I n. t. „Problem wsi Polskiej" wygłosi p. J. Hejnosz z Ujejnej k. Przeworska;

dn. 17 bm. o godz. 8 wiecz. referat II n. t. „O potrzebie moralnego odrodzenia wszystkich warstw społecznych w Polsce" wygłosi p. prof. Sławiński z Katowic.

Po każdym referacie piętnastominutowa dyskusja; do głosu należy się uprzednio zapisać; wstęp na referaty bezpłatny.

Do jak najliczniejszego udziału we wspomnianych referatach jak najusilniej zaprasza wszystkich Komitet Tygodnia Społecznego.

Zapraszamy na Kiermasz!

Narodowa Organizacja Kobiet urządziła i w tym roku, tym razem w Sosnowcu, w Domu katolickim, przy współudziale kupiectwa chrześcijańskiego, doroczny kiermasz, na który polskie społeczeństwo zapraszamy.

Kupiectwo chrześcijańskie wystawia na swych gustownie urządzonych stoiskach artykuły różnych branż.

Koła NOK — wystawiają śliczne roboty ręczne, fartuszki, oraz pierniki domowej roboty i wiele innych eksponatów, starannie i artystycznie wykonanych.

Wspomnieć należy także o bufecie we własnym zarządzie NOK, a więc zapraszamy na bigos, miód, torty, pierniki i t.p. smakołyki.

Kiermasz otwarty od dnia 11 bm. t.j. od dzisiaj, o godz. 15 do dnia 13 bm., t.j. do poniedziałku, do godz. 20.

Zarząd NOK Sosnowiec.

—x—

Co słychać w Niwce?

DZIEŃ KUPIECTWA POLSKIEGO

W dniu 8 bm. jako w święto Niepokalanego Poczęcia NMP, Związek detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego oddział w Niwce obchodził dzień kupiectwa polskiego.

Z rana o godzinie 8.30 zebrały się na kopcu Kościuszki zaproszone do udziału delegacje miejscowych organizacji i z orkiestrą na czele pomaszerowały do kościoła na nabożeństwo, poczym o g. 10 powrócono na kopiec, gdzie p. Bisaga i p Górak wygłosili przemówienia w sprawie ujęcia handlu w ręce polskie.

Po wzniesieniu przez mówców okrzyków na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Śmigłego - Rydza, orkiestra górnicza odegrała hymn państwowy, poczym pochód rozwiązano.

Gdyby ktoś chciał wysnuć wnioski z liczebności biorących udział w uroczystości, to horoskopy wypadłyby wcale nie wesołe, gdyż z liczby 23 zaproszonych do udziału organizacji i stowarzyszeń, stanęło do pochodu tylko 6 (wyraźnie sześć) ze sztandarami, a mianowicie: górnicy, straż pożarna, Tow. gimnastyczne Sokół, Tow. muzyczno-dramatyczne „Lutnia", Stowarzyszenie rzemieślników wydziału mech. kopalni Niwka i Związek kupiectwa detal. chrz. oddział w Niwce. A wszak był to dzień świąteczny i pogoda dopisała, nie dopisało tylko 18 stowarzyszeń.

100 odbiorników radiow.

DLA SZKÓŁ ŚLĄSKICH

W sobotę dnia 11 bm. o godz. 19.50 odbędzie się w Rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach przekazanie 100 odbiorników radiowych, przeznaczonych dla szkół powszechnych na Śląsku.

Uroczystość ta, związana z 10-leciem Rozgłośni katowickiej, będzie transmitowana na wszystkie Rozgłośnie polskie.

—o0o—

Maszyniści kolejowi

W SPRAWIE PODATKU SPECJALNEGO

Wszystkie oddziały Związku zawodowego maszynistów kolejowych w Polsce podejmują uchwały w sprawie podatku specjalnego nast. treści:

„Podatek specjalny winien być zniesiony całkowicie w terminie przewidzianym w dekrecie P. Prezydenta Rzplitej z dnia 14.11.1935 r., t.j. od dnia 1 stycznia 1938 r. Ponieważ podatek specjalny, obciążający od 2 lat nadmiernie jedną tylko warstwę społeczeństwa, nie został zniesiony wbrew obietnicy w czasie właściwym, mimo wydatnej poprawy sytuacji budżetowej i gospodarczej, co spowodowało zupełne wyniszczenie pracowników w niższych i średnich grupach uposażenia, należy przyznać bezzwłocznie pracownikom kolejowym do 7 grupy uposażenia włącznie stosowaną jednorazową zapomogę".

13 rok istnienia WKN.

Komunikat Rady szkolnej powiatowej

Rada szkolna powiatowa w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych nauczycieli, że ogólne zebranie wszystkich słuchaczy WKN odbędzie się w niedzielę 12 bm. o godz. 9 rano w Liceum pedagogicznym w Sosnowcu, Wawel 1. Odbędą się wykłady informacyjne i inauguracja kursu dla nowej grupy pedagogicznej i przyrodniczo-geograficznej.

Nauczyciele, pragnący się przygotować do egzaminu praktycznego mogą korzystać z wykładów na grupie pedagogicznej, co im posłuży potem po ustaleniu do łatwiejszego uzyskania kwalifikacyj z grupy pedagogicznej na Wyższym Kursie Naucz.

Wyższy Kurs Nauczycielski w Sosnowcu trwał będzie jeszcze 2 lata.

WKN rozpoczęła Rada Szk. Pow. w 1925-26 r. Obecnie rozpoczynają WKN 13 rok istnienia. Egzaminy z podanych grup odbędą się w grudniu 1938 r. Dla wszystkich grup odbędzie się 8-dniowy kurs wakacyjny w pierwszych dniach lipca 1938 r.

Zgłoszenia przyjmuje Rada Szk. Pow. do niedzieli 12 bm.

Lustrację sklepów w Sosnowcu

przeprowadzono przez lotne komisje

Wczoraj lotne komisje zarządu miejskiego dokonały **lustracji sklepów i składów w Sosnowcu.**

Komisje sprawdziły zarówno stan sanitarny sklepów, jak również czy uwidocznione są cenniki, czy nie pobierane są wyższe ceny za artykuły pierwszej potrzeby oraz czy bułki mają przepisową wagę.

W kilkunastu wypadkach nałożono doraźne kary na nie przestrzegających przepisów.

Na ogół lustracje wykazały, że zarządzenia są przestrzegane, a właściciele sklepów nie pobierają wyższych cen, a cenniki są umieszczone na widocznych miejscach.

Drobni kupcy pracują i organizują się

Wybór nowego zarządu w Dąbrowie

W dniu 5 bm. odbyło się walne zebranie Związku drobnego kupiectwa i przemysłu chrześcijańskiego Zagłębia Dąbrowskiego oddział w Dąbrowie Górniczej (Krótka 1).

Na zebraniu, które było dość liczne, obszernie dyskutowano nad położeniem drobnego kupiectwa i przemysłu oraz warunkami w jakich znajduje się.

Zapoznano członków Związku z memoriałem opracowanym wspólnymi siłami z sąsiednimi oddziałami Będzina, Grodźca i centrali w Sosnowcu, a przedłożonym na kongresie kupieckim w Warszawie w dniach 13—14 listopada rb.

Obszerne sprawozdanie z kongresu zdał wiceprezes centrali p. Stefan Ozga.

Po wysłuchaniu sprawozdania przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: prezes — Antoni Olszewski (powtórnie), wiceprezesi — Kozera i Wojnarowski, członkowie — Bednarczyk, A. Grosman, Konopnicki, Straszak oraz panie: Knulowa i Kramarzowa, zastępcy pp.: Słociński, Durnaś, Lubaszka, Kołaczyk, panie: Mazurowa i Czepulisowa; komisja rewizyjna pp.: Sysakiewicz, Majcherczyk i Kuźniak, zastępcy: Szydłowski i Stojek.

Na zakończenie sekretarz Pawlak wezwał wszystkich do terminowego wykupywania świadectw przemysłowych oraz składania podań o ulgowe świadectwa, gdyż termin upływa 31 bm.

× ZIMOWY ROZKŁAD JAZDY OD 15 GRUDNIA. Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych w Katowicach komunikuje, że z dniem 15 grudnia br. zaprowadza się na wszystkich liniach PKP zimowy rozkład jazdy, który ujęty jest w nowym ściennym rozkładzie jazdy i w Urzędowym Rozkładzie Jazdy wydawnictwa „Ruch".

× CZYJE KLUCZE? W Wydziale śledczym p.p. w Sosnowcu znajdują się do odebrania cztery znalezione klucze.

Niechlujni kamienicznicy

UKARANI GRZYWNAMI

Niektóre nacje, jak wiadomo mają wrodzony wstręt do czystości. Ponieważ w Będzinie znajduje się dużo członków tej rasy, nie więc dziwnego, że właśnie tam władze administracyjne mają **dużo kłopotu z utrzymaniem czystości.**

Niejaki Leiman Wolf, właściciel kamienicy przy Placu 3 Maja 10, **nie tylko** nie troszczył się o to, by wywieźć nieczystości z dołów kloacznych, ale nawet na zwróconą uwagę stróżki, że trzeba je wywieźć odpowiedział ze śmiechem, że „może to ona rękami zrobić".

Inaczej natomiast tłumaczył się przed władzami, twierdząc, że właśnie 3 dni temu dół kloaczny został opróżniony.

Taki sam wypadek zdarzył się u Beniamina Ernspa, właściciela posesji przy ul. Mościckiego 11.

W obu wypadkach Magistrat będziński ukarał właściciela grzywną w wysokości 50 zł, natomiast Wydział karny starostwa podwyższył im grzywnę do 100 zł.

PROGRAM RADIOWY

SPORY LITERACKIE W STAROŻYTNYM RZYMIE PRELEKCJA PROF. PRZYCHOCKIEGO

Dnia 11 bm. o godz. 17 w programie ogólnopolskim nadaje Rozgłośnia krakowska prelekcję dr. Gustawa Przychockiego, prof. U. J. na temat polemik i intryg pisarzy rzymskich. Prof. Przychocki przedstawi w felietonie radiowym zarówno anegdoty, jak i autentyczne wiadomości, dotyczące prywatnego życia pisarzy rzymskich, zwyczajów w klubach artystów: dalej skandale literackie i zatargi o plagiaty, walki reżyserów teatralnych z publicznością i dramaturgami itp. wydarzenia starożytnego Rzymu.

„NA CZEŚĆ KRÓLA SŁOŃCA"

Czwarta z rzędu audycja prof. Kamieńskiego z cyklu „Od Aten do Bayreuth" którą nada Rozgłośnia Poznańska dn. 11 bm. o godzinie 17.15 będzie poświęcona kompozytorowi francuskiemu 18-go wieku — Rameau oraz twórcy opery francuskiej — Lully. Bogata ilustracja muzyczna będzie obejmowała tym razem orkiestrę kameralną, chór, oraz dla zachowania autentyczności brzmienia i stylu epiki, prototyp fortepianu — cembalo.

SOBOTA, 11 GRUDNIA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11,40 Utwory Eryka Coatest w wykonaniu orkiestry — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Śląska kapela ludowa, Janina Distenfeld-Dzikowska — śpiew Józef Mandrella — flet, Kazimierz Korczak (dyrekcja i akomp.) 14,25 Wiadomości bieżące. 14.35 Wiadomości giełdowe. 14.35 Arie z operetek śpiewa Mieczysław Salecki — płyty 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: baśń pt. „Jaś i Małgosia" wg. tekstu Or-Ota. 16.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Halina Hrabi-Szałkiewiczowa — śpiew, Aleksander Brachocki — fortepian, Jerzy Gaczek — akomp. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Spory literackie w starożytnym Rzymie" — odczyt. 17.15 Od Aten do Bayreuth (migawki z dziejów opery) 18.00 Wiadomości sportowe. 18.15 „Przez 10 lat sam na sam z mikrofonem" — felieton 18.25 Krótki koncert muzyki poważnej. 18.45 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała Orkiestra P.R., Kazimierz Turewicz — harmonia i Czwórka Radiowa — piosenki. 21.30 „Dziesięć lat berów i bojek śląskich Karlika z Kocyndra" wesoła audycja w opracowaniu St. Ligonia. 22.00 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P.R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.00 Muzyka taneczna.

Zuchwały napad bandycki

Bandyci postrzelili gajowego

a 13-letnią dziewczynkę zmusili biciem do wydania pieniędzy

Wczorajszej nocy kilku bandytów **uzbrojonych w rewolwery,** napadło na dom w lesie pod wsią Minoga k-Skały (pow. Olkuskiego), w którym mieszka dwóch gajowych: Wincenty Niewiara i Władysław Muzyk.

Bandyci najpierw wtargnęli do mieszkania Niewiary przez okno, dając jeden strzał do mieszkania. Wchodzącego drabą do mieszkania przez okno, Niewiara uderzył pałką, lecz inny **strzelił do Niewiary dwukrotnie, raniąc go ciężko w klatkę piersiową.**

W czasie przenoszenia rannego Niewiary przez żonę do mieszkania Muzyka **bandyci biciem zmusili córkę Niewiary, 13-letnią Janinę, do wydania 400 zł gotówką.**

Następnie bandyci wtargnęli do mieszkania Muzyka, strzelając również przez okno do wewnątrz. Zażądali oni od Muzyków wydania pieniędzy, bijąc domowników.

Po splądrowaniu mieszkania nie znalazłszy pieniędzy, bandyci z powrotem udali się do mieszkania Niewiarów, **żądając wydania 4 tys. zł pod groźbą śmierci.**

Po zaklęciach Niewiarów, że pieniędzy więcej w domu nie ma, **sprawcy zbiegli w niewiadomym kierunku.**

Na miejsce napadu wyjechał natychmiast komendant powiatowy pp. komisarz Pohoski.

Dzień kupiectwa polskiego
W GOŁONOGU

W ub. środę, w dzień kupiectwa polskiego, kupcy z Gołonoga i Ząbkowic zgromadzili się rano w lokalu Stowarzyszenia kupiectwa chrześcijańskiego w Gołonogu, skąd wyruszono pochodem ze sztandarem na czele do miejscowego kościoła.

Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. Wajs wygłaszając również okolicznościowe kazanie.

Po nabożeństwie udano się pochodem do miejscowej szkoły, gdzie odbyła się akademia, a następnie obdarowano 20 najbiedniejszych dzieci sweterkami.

—oOo—

Aresztowanie złodziei
W ZAGŁĘBIU DĄBR.

Jakub Fiuk i Mateusz Cała, zamieszkali w Będzinie przy ulicy Małobądzkiej skradli z wozu na placu targowym w Będzinie paczkę ze szkłem. Amatorów szkła zatrzymano i przekazano do dyspozycji władz sądowych. Szkło od złodziei odebrano i zwrócono właścicielowi.

Policja III komisariatu w Sosnowcu ujęła na gorącym uczynku kradzieży roweru niejakiego Jana Grabińskiego, zamieszkałego w Będzinie przy ulicy Gzichowskiej.

Dn. 4 bm. okradziony został Władysław Dworaczek, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Dandowskiej 43, któremu skradziono garderobę, wartości 450 zł. Przeprowadzone przez policję dochodzenie wykazało że kradzieży dokonał Henryk Sochaczek, zamieszkały na Jęzorze, u którego podczas rewizji w mieszkaniu znaleziono część przedmiotów, pochodzących z kradzieży. Sochaczka zatrzymano i z polecenia władz sądowych osadzono w więzieniu.



SUKNIA WIECZOROWA Z MATERIAŁU KASZMIR

Jest to model francuski lansowany obecnie przez wytworne paryżanki. Mufka wykonana jest z welouru. Charakterystyczne jest zapięcie u szyi również z welouru z rozetkami.

Gdy mąż był w więzieniu
żona zlikwidowała mieszkanie i wyjechała

Do komisariatu policji w Dąbrowie zgłosił się w tych dniach Wincenty Chojdysz, zamieszkały w Dąbrowie przy ulicy Narutowicza 36 i opowiedział niezwykłą historię.

Chojdysz powróciwszy w tych dniach z więzienia, gdzie odsiadywał karę trzymiesięcznego aresztu, zastał **mieszkanie zamknięte.**

Dowiedziawszy się od sąsiadów, że żony jego Agnieszki od dłuższego już czasu nie ma w Dąbrowie, otworzył mieszkanie i przekonał się, że **ogołocone zostało ono ze wszystkich przedmiotów, przedstawiających większą wartość.**

Jak się okazało, podczas nieobecności męża Chojdyszowa wywiozła cenniejsze przedmioty oraz gotówkę do **swej rodziny w Pińczowie** i tam też sama nie dawno wyjechała.

Przed wyjazdem Chojdyszowa **sprzedała również dwa wieprze** i pieniądze zabrała.

Na skutek skargi Chojdysza policja wszczęła poszukiwania za „miłą" żoną.

Przywódcy młodzieży komunist.
na ławie oskarżonych

W sierpniu rb. policja sosnowiecka wpadła na trop zakonspirowanej szajki komunistów działającej na terenie Zagłębia.

Aresztowano wówczas kierownika Komitetu komunistycznego Związku młodzieży polskiej **21-letniego Srula, Moszka Rotgerbera** (Sosnowiec, Ciasna 15) i sekretarkę wydziału gospodarczego MOPR **Gołdę Moszenberg** (Sosnowiec, Wiejska 30).

W czasie przeprowadzonych w mieszkaniach aresztowanych rewizyj znaleziono bogaty **materiał świadczący o antypaństwowej działalności aresztowanych.** M. in. znaleziono ulotki antypaństwowe, nawołujące do zwalczania „faszystowskiej Polski", cały szereg pism komunistycznych, kartkę pocztową zaadresowaną do ministra sprawiedliwości napisaną po żydowsku, oraz instrukcje i wskazówki dla członków polskiej partii komunistycznej na najbliższy okres.

Wczoraj Rotgerber i Gołda Moszenberg stanęli przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Rozprawa została jednak odroczona z powodu niestawienia się kilku świadków oskarżenia.

Zalecanki do cudzej żony
zakończyły się śmiercią zalotnika

Wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanął 73-letni Bolesław Kałużny (wieś Szypowice, gm. Kidów, pow. Olkusz) oskarżony o zabójstwo Stanisława Bijaka, zamieszkałego w Pilicy.

W czerwcu rb. Stanisław Bijak wszedł w towarzystwie znajomego do restauracji Różewiczowej w Pilicy. Po wypiciu wódki w bufecie

Bijak począł zalecać się do żony Kałużnego, Katarzyny.

Na tym tle powstała między obu mężczyznami sprzeczka, a następnie bójka, w czasie której Kałużny wyjął z kieszeni rewolwer, należący do jego brata Piotra i z odległości metra strzelił do przeciwnika, raniąc go w plecy.

Bijak przewieziony do szpitala w Zawierciu zmarł na drugi dzień.

Jak wykazała sekcja zwłok, śmierć nastąpiła wskutek wewnętrznego krwotoku.

Kałużny po zajściu najspokojniej w świecie udał się do domu i położył się spać. Nad ranem został jednak aresztowany.

W wyniku rozprawy sąd skazał Kałużnego **za zabójstwo w stanie silnego wzruszenia psychicznego na 4 lata więzienia.**

Rozprawie przewodniczył wiceprezes S. O. sędzia **Lesiewicz, wotowali:** sędzia s. o. Zgliczyński i asesor **Heyman,** oskarżał wiceprokurator **Górski,** sekretarzował apl. **Czerwiński.**

2 tyg. bezwzględnego aresztu
za nielegalny ubój

Podobnie jak wielu innych żydów, **Jankiel Ickowicz,** zam. w Będzinie, ul. Podwale 9. wpadł na pomysł, by zupełnie prywatnie bez oględzin lekarskich, bez opłat w rzeźni zabijać **bydło potajemnie.** Ponieważ nie miał odpowiedniego lokalu, na „domową rzeźnię" przeznaczył swoją **komórkę** i tam też lub w mieszkaniu sprzedawał mięso.

Pewnego dnia członkowie nadzoru weterynaryjnego wraz z policjantem niespodziewanie zjawili się w komórce i znaleźli zabitą jałówkę oraz 6 racic i wnętrzności, które skonfiskowano, a sprawę przekazano odpowiednim władzom.

Choć Ickowicz tłumaczył się, że kupił mięso i przywiózł w skrzyni z Siewierza, nie uwierzono mu, wydział karny starostwa powiatowego w Będzinie skazał Jankla Ickowicza na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Tymczasowe zamknięcie rachunków skarbowych za listopad r. b.

Tymczasowe zamknięcia rachunków skarbowych za listopad wykazują dochody w kwocie 206.710 tys. zł. i wydatki 203.767 tys. zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami za 8-my miesiąc bieżącego roku budżetowego wynosi 2.943 tys. zł. w porównaniu z 1.583 tys. zł. w listopadzie roku ub.

Dochody w listopadzie były wyższe niż w listopadzie roku ub. od 21,9 mil. zł. przy czym wzrost ten przypada na wszystkie najważniejsze źródła dochodów skarbowych, jak podatki bezpośrednie, pośrednie, cła, monopole i przedsiębiorstwa państwowe.

Wydatki, zgodnie z wykonywanym budżetem i ustawami o kredytach dodatkowych, — większe są w porównaniu z listopadem roku ub. o 20,4 mil. zł.; we wzroście tym główną pozycję zajmują wydatki na obsługę długów krajowych i zagranicznych, które wyniosły 29.4 mil. zł., podczas gdy w listopadzie roku ub. sięgały 20.6 mil. zł.

Nadwyżka za pierwsze 8 miesięcy bieżącego roku budżetowego wynosi 6.588 tys. zł. w porównaniu z 2.037 tys. zł. w tym samym okresie ubiegłego roku budżetowego.

Kronika gospodarcza

MOŻLIWOŚĆ EKSPORTU KMINKU I MAKU DO AMERYKI. Samorząd rolniczy i organizacje eskporterskie powiadomione zostały przez konsulat generalny Rzplitej w Nowym Jorku o możliwościach importowania przez Stany Zejdnoczone z Polski nasion kminku oraz maku. Artykuły te na rynku amerykańskim znajdują obecnie chętnych nabywców.

PROJEKT USTAWY W SPRAWIE BEZPIECZEŃSTWA PRACY. Ministerstwo opieki społecznej przygotowuje projekt rozporządzenia w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy. Projekt ten został nadesłany samorządowi rolniczemu do zaopiniowania do dnia 1 marca 1938 r.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 30.11 do 6 b. m. wołów 4, buhai 140, krów 403, jałówek 99, świń 1208, owiec 34, cieląt 124; razem 2012 szt. zwierząt. Płacono w dniu 6 bm. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowymi od 0.85 do 1.35 zł.

OGRANICZENIA EKSPORTU KAUCZUKU. Międzynarodowe porozumienie kauczukowe na ostatnio odbytym zebraniu postanowiło ograniczyć dotychczasowy eksport kauczuku z krajów produkujących o 30 proc. w stosunku do wywozu w roku ubiegłym. Postanowienie to spowodowane zostało przede wszystkim zmniejszeniem zużycia kauczuku w Stanach Zjednoczonych, jak również nagromadzeniem się większych zapasów tego surowca u szeregu największych importerów.

ANGIELSCY PRZEMYSŁOWCY PODWYŻSZAJĄ CENĘ PRZĘDZY. Przędzalnie okręgu Lancaschire projektują w najbliższym czasie podwyższyć cenę przędzy, wbrew oczekiwaniu odbiorców, którzy ostatnio spodziewali się raczej obniżki ceny tego artykułu.

ZWIĘKSZENIE ZUŻYCIA SURÓWKI ŻELAZNEJ W AUSTRII. W ciągu 9-ciu miesięcy rb. zużyto w Austrii 270 tys. ton surówki, podczas gdy w tym samym okresie roku ub. — 187.660 ton. Oznacza to wzrost zużycia surówki o 44 proc.

WZROST ZAPASU ZŁOTA W BANKU POLSKIM W LISTOPADZIE RB. W listopadzie rb. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 1,1 mil. zł. do 433,9 mil. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 0.6 mil. do 35,4 mil. zł. Portfel wekslowy zwiększył się o 11,0 mil. do 578,6 mil. zł., a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami wzrósł o 5,2 mil. do 31.2 mil. zł., natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych obniżył się o 0,9 mil. do 45,6 mil. zł. W rezultacie ogólna suma wykorzystanych kredytów powiększyła się o 15.3 mil. do 650.5 mil. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 22,5 mil. do 35,8 mil. złotych. Natychmiast płatne zobowiązania Banku zwiększyły się o 108,5 mil. do 323,8 mil. zł. Obieg biletów bankowych spadł o 59,8 mil. do 1.034,1 mil. zł. Pokrycie złotem wynosi na 30 listopada — 34,30 proc.

Okradła matkę
I Z PIENIĘDZMI UCIEKŁA

Do komisariatu policji w Będzinie zgłosiła się onegdaj Kazimiera Dopak, zamieszkała przy ul. Gzichowskiej i oskarżyła swą córkę Franciszkę o kradzież 1550 zł.

Po okradzeniu matki córka - złodziejka zbiegła w niewiadomym kierunku. Odszukaniem uciekinierki zajęła się policja.

—oOo—

× **ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-INFORMACYJNE PZZPP i H. RZ. P. W SOSNOWCU.** Zarząd oddziału Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rzeczypospolitej Polskiej zwołuje na dzień 12 bm. o godz. 10 ogólne zebranie o charakterze sprawozdawczo - informacyjnym dla członków Oddziału i Koła młodzieży pracowniczej oraz wprowadzonych gości. Tematem obrad będą aktualne zagadnienia zawodowe i organizacyjne ze szczególnym uwzględnieniem sprawy umów zbiorowych. Zarząd wzywa członków do gremialnego udziału w zebraniu, które odbędzie się w lokalu związku przy ul. Sienkiewicza 17a.

KRONIKA ZAWIERCIA

Zakończenie roku szkoln.
W SZKOLE ROLNICZEJ W KOZIEGŁOWACH

Jutro t.j. w niedzielę 12 bm. nastąpi uroczyste zakończenie roku szkolnego, w żeńskiej szkole rolniczej w Koziegłowach. Na uroczystość tę przybędą również przedstawiciele władz z Zawiercia.

× **ODZNACZENI.** Z terenu powiatu Zawierciańskiego zostali odznaczeni brązowym krzyżem zasługi pp. Florentyna Domagała i Marcin Łakota z Włodowic, Feliks Zuch z Siewierza i Władysław Czapla ze wsi Zendek.

× **ICEK BEZ CZAPKI.** Mieszkaniec Zawiercia Icek Goldberg (ul. Kościuszki 31), złożył zameldowanie w policji o skradzeniu mu czapki z głowy na ul. Rynkowej w Zawierciu przez nieznanego osobnika. Policja prowadzi dochodzenie.

× **JEDNOGODZINNY STRAJK.** Onegdaj w godzinach przedpołudniowych wybuchł strajk demonstracyjny w fabryce szkła dawniej Reich i Ska w Zawierciu. Przyczyną strajku był zatarg o umowę zbiorową. Po jednogodzinnym strajku robotnicy przystąpili do pracy.

KRONIKA OLKUSZA

× **ODZNACZENI.** Inspektor samorządu gminnego w Olkuszu, p. Kazimierz Martynia, oraz rachmistrz olkuskiego powiatowego Związku samorządowego p. Piotr Sobczy, zostali odznaczeni Srebrnymi Krzyżami za zasługi na polu pracy w samorządzie.

× **POŻAR DOMU.** W zabudowaniach Władysława Kowalskiego w Gołuchowicach, gm. Kroczyce, powstał pożar wskutek złego komina. Pastwą ognia padł dom i część sprzętów domowych.

× **UKARANI ZA POTAJEMNY UBÓJ.** Sąd starościński w Olkuszu skazał za potajemny ubój po 100, wzgl. po 200 zł grzywny z zamianą na dwa tygodnie aresztu, oraz po dwa tygodnie bezwzględnego aresztu: Zyslę Rotner, Joska Rotmensza, Joska Wajcmana, Dawida Banda i Henryka Wójcickiego — wszystkich z Wolbromia; po 150 zł wzgl. po 100 zł grzywny z zamianą na dwa tygodnie aresztu: Izraela Kamrata, Mordkę Majtelesa, Franciszka Madejskiego i Józefa Wilka — ze Skały, oraz na 100 zł grzywny i dwutygodniowy areszt Tomasza Sladowskiego z Jerzmanowic.

„ORZEŁ" — Trafalgar.

SPORT

MOBILIZACJA JUGOSŁOWIAŃSKICH PIŁKARZY

Jugosłowiański Związek piłkarski zwrócił się do swoich najlepszych piłkarzy, grających w zawodowych klubach francuskich z prośbą, aby zwolnili się na kilka dni i zagrali w składzie reprezentacji Jugosławii na meczu rewanżowym o mistrzostwo świata z Polską.

Jugosłowiańskiemu Związkowi chodzi głównie o Zivkowicza z paryskiego Racing-Clubu, Siposa z Sette i Petrasa z Cannes. Sprawa komplikuje się o tyle, że kluby francuskie w tym samym czasie grają jedną z ostatnich kolejek o mistrzostwo i oczywiście nie łatwo się zgodzą na wypożyczenie swoich najlepszych graczy, chyba, że Jugosłowianie będą wówczas w słabej formie. Ale w tym ostatnim wypadku Jugosławia również z nich zrezygnuje.

MOSZKOWICZ WRACA DO SOSNOWCA

Moszkowicz, b. mistrz Śląska w wadze półciężkiej, walczący swego czasu w sosnowieckiej Makabi, zamierza powrócić do Zagłębia. Moszkowicz walczył ostatnio w rzeszowskiej Barkochbie. O ponowne pozyskanie tego pięściarza zabiega sosnowiecka Makabi, której zespół zostałby w ten sposób znacznie wzmocniony.

WALNE ZEBRANIE OKRĘGU ZAGŁĘBIA

Na ostanim zebraniu zarządu Okręgu zagłębiowskiego omawiana była sprawa walnego zebrania członków Okręgu. Po półrocznej działalności od chwili powstania Okręg Zagłębia Dąbrowskiego wykazał, że podział b. Okręgu kieleckiego, przeprowadzony przez PZPN okazał się racjonalny. Na walnym zebraniu dokonane zostaną uzupełniające wybory zarządu, oraz omówione zostaną aktualne zagadnienia sportu piłkarskiego na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Częstochowy. Zarząd Okręgu ustalił, że walne zebranie odbędzie się w dniu 16 stycznia przyszłego roku.

SZERMIERZE WYJECHALI DO FRANKFURTU

Do Frankfurtu wyjechali onegdaj szermierze polscy, którzy spotkają się z reprezentacją Niemiec dziś i jutro.

Pierwszy mecz Polska — Niemcy, rozegrany w r. 1935 wygrała Polska. W szablach wynik brzmiał 10:6 na korzyść Polski, a w szpadzie 8:8. Mecz odbył się w Warszawie. W r. 1936 podczas Olimpiady berlińskiej Polska przegrała z Niemcami w obu broniach, a mianowicie w szabli 13:9, a w szpadzie 2.5:8.5 pkt.

GIMNASTYKA I SUCHA ZAPRAWA NARCIARSKA DLA PAŃ

W poniedziałki i czwartki od godz. 19—20 w sali Domu Społecznego ul. Żytnia odbywa się zaprawa narciarska oraz gimnastyka dla pań. Na ćwiczenia należy zabierać strój ćwiczebny (pantofle, spodenki i bluzeczka). Nowe kandydatki mogą zgłaszać się w powyższe dnie na miejscu u prowadzącego ćwiczenia.

DWIE PORAŻKI POLSKICH BOKSERÓW

Onegdaj o 12 w nocy zakończył się w Paryżu wieczór bokserski przy udziale dwu Polaków Jarosza i Rana. Mecze zakończyły się dla Polaków nieszczęśliwie, gdyż obaj przegrali. Teddy Jarosz spotkał się z Francuzem Candelem i przegrał niezasłużenie na punkty. Również Ran został pobity przez Czechosłowaka — Hrabaka.

O ile mecz Jarosz — Candel nie był ciekawy i przyniósł na ogół rozczarowanie, to pojedynek Hrabaka z Ranem należał do bardzo emocjonujących i wywoływał entuzjazm na widowni. Ran postawił wszystko na jedną kartę, rzucił się jak lew na swego rywala, chcąc go zaskoczyć tempem, zasypać gradem ciosów. Cóż, kiedy Hrabak okazał się świetnym szermierzem. Wyłapywał ciosy i kontrował. Piękne riposty Hrabaka dochodziły celu, wprawdzie nie czyniły wiele krzywdy Polakowi, ale w każdym razie przynosiły mu cenne punkty.

W szóstej rundzie Ran omal nie osiągnął swego celu. Już, już zdawało się, że Hrabak padnie na deski. Już chwiał się na nogach... uratował go jednak gong. W dalszych rundach Ran już zaczął słabnąć. Wyszumiał się jak szampan i nie był w stanie zdobyć się na decydujący cios.

Zaczęła się tragedia Rana, tchu coraz mniej, nogi sztywnieją. Teraz sprytny Hrabak doszedł do głosu. Całe szczęście, że jego ciosy nie były zbyt groźne. Czech trafiał często i Polak znalazł się w wielkim niebezpieczeństwie. Eddie bronił się jednak po bohatersku i przetrzymał walkę do końca.

Dwa razy przestrzelił sobie serce

i dwa razy został uratowany

Gazety wiedeńskie podają niecodzienny wypadek. 29-letni urzędnik, Jan Schmoll, już drugi raz targnął się na swoje życie,

strzelając z rewolweru w serce.

Już przed siedmiu laty popełnił analogiczny zamach samobójczy, przy czym zranił się ciężko bez nadziei ratunku; jednak dzięki zręczności lekarzy i daleko posuniętej wiedzy chirurgicznej został on uratowany.

Wtedy powodem zamachu samobójczego była utrata pracy, było to bowiem podczas największego nasilenia kryzysu.

Obecnie powodem zamachu był zawód miłosny, a mianowicie kobieta, z którą chciał się żenić, odmówiła jego prośbie wyjścia za niego za mąż, gdyż zbyt mało zarabiał. Jednak i tym razem został on uratowany. Kiedy teraz zranionego położono na stole operacyjnym lekarze bardzo zdziwili się, widząc na jego piersi tak zwane „okienko", robione zawsze w klatce piersiowej przez chirurgów, celem dostania się do serca. Teraz Schmoll

strzelił w to uczynione przy pierwszej operacji „okienko".

Gazety opisują z tej okazji przebieg operacji na serce, Pacjenta niezwykle szybko się rozbiera i włącza mu się aparat do sztucznego oddychania; następnie pacjenta narkotyzuje się i zaczyna się najbardziej niebezpieczna operacja. Szybkimi ruchami chirurg robi cięcia, aby dostać się do serca, zmienia szalenie szybko potrzebne do tego instrumenty, przy czym szybkość ruchów, ich zręczność i pewność decyduje o życiu pacjenta.

Z CAŁEJ POLSKI

WALNY ZJAZD ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH

W dniach 11 i 12 grudnia rb. odbędzie się w Warszawie walny zjazd delegatów Związku inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej. Zjazd ten będzie połączony z uroczystościami i złożeniem wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

HARCERZE BUDUJĄ DOM REGIONALNY

Doceniając wielkie znaczenie, jakie posiada dla Związku Harcerstwa Polskiego nowy ośrodek kształcenia starszyzny w Górkach Wielkich na Śląsku, lubelska chorągiew harcerska podjęła inicjatywę wybudowania w Górkach regionalnego domku, który by posłużył jako siedziba uniwersytetu wiejskiego. Dla realizacji planu budowy, harcerze zorganizowali specjalny fundusz budowlany, który będzie zasilany drogą opodatkowania instruktorów i obozów, urządzania zabaw, wydania specjalnych znaczków i pocztówek. Ponadto harcerze rozpoczną akcję zbierania kości, żelaza, szkła itp., dochód ze sprzedaży których przeznaczony zostanie całkowicie na fundusz budowy domku regionalnego.

ROZWIĄZANIE LITEWSKIEGO TOW. DOBROCZYNNOŚCI W WILNIE

Decyzją wojewody wileńskiego niedawno zawieszone przez starostwo grodzkie litewskie Towarzystwo Dobroczynności zostało obecnie rozwiązane. Zarząd litewskiego Towarzystwa Dobroczynności odwołał się od decyzji starosty do wojewody, który rozpatrzywszy działalność towarzystwa, wymierzoną na szkodę i przeciwko państwu polskiemu, towarzystwo rozwiązał.

NAGŁY ZGON WDOWY PO ŚP. ADW. SONENBERGU

Onegdajszej nocy w mieszkaniu swym przy ul. Smolnej 34 w Warszawie zmarła nagle wskutek ataku sercowego 52-letnia Anna Sonenberg, wdowa po śp. adw. Maurycym Sonenbergu, b. naczelniku urzędu śledczego w Warszawie. Śp. adw. Sonenberg zmarł 4 bm., wdowa nie mogła przeboleć tej straty i w kilka dni po śmierci męża zmarła.

HR. DROHOJOWSKI NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

Pod przewodnictwem s. o. Matyji toczyć się będzie już wkrótce w przemyskim Sądzie okręgowym najsensacyjniejszy z procesów o zajścia sierpniowe w związku z proklamowanym wówczas przez Stron. Ludowe strajkiem chłopskim. Na ławie oskarżonych zasiądzie Jan hr. Drohojowski z Cieszacina Wielkiego (pow. Jarosław) w towarzystwie dziewięciu działaczy ludowych. Oskarżeni odpowiadać będą za utrudnianie akcji policyjnej przez układanie drzew w poprzek drogi, namawianie tłumu do sypania policji piaskiem w oczy, rzucania na auta policyjne puszek z benzyną i zapalonym lontem, terroryzowanie chłopów, którzy nie solidaryzowali się z akcją strajkową itp. Akt oskarżenia brzmi sensacyjnie i odsłania nieznany dotąd przebieg zajść, ich kulisy i antecedencje. Do sprawy powołał prokurator w akcie oskarżenia 29 świadków.

SKAZANIE B. PREZYDENTA PABIANIC

Onegdaj w Sądzie okręgowym w Łodzi ogłoszony został wyrok w sprawie b. komisarycznego prezydenta m. Pabianic, Romana Jabłońskiego. Sąd uznał oskarżonego winnym i skazał go za nadużycia na szkodę zarządu miejskiego m. Pabianic na karę 2 lat więzienia, za nadużycia w KKO m. Pabianic — na 3 lata więzienia, wreszcie za przekroczenie swych uprawnień przez udzielenie gwarancji KKO firmie „Fitrojne" i udzielenie pożyczek z KKO w sposób lekkomyślny osobom nieodpowiednim — na karę 6 miesięcy więzienia. Wobec zbiegu przestępstw sąd skazał Jabłońskiego na łączną karę 3 lat i 6 miesięcy więzienia. Jednocześnie zasądzono powództwo w sumie zł 100 na rzecz KKO m. Pabianic.

ZAMACH SAMOBÓJCZY PRZY DŹWIĘKACH GRAMOFONU

W niezwykłych okolicznościach pozbawił się życia 53-letni bezrobtny Erwin Dumpel, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wielkopolskiej 57. Dumpel wyjął brzytwę, po czym nastawił gramofon i stanąwszy przed lustrem, przeciął sobie gardło. Dumpla w agonii przewieziono do szpitala.

SUROWY WYROK ZA RZUCANIE KAMIENIAMI W POLICJĘ

Przed Sądem okręgowym w Przemyślu odpowiadał za rzucanie kamieniami w policję w czasie strajku chłopskiego sekretarz koła Str. Ludowego z Muniny, pow. Jarosławski, Filipiak. Sąd skazał go na rok bezwzględnego aresztu. Obronę wnosił dr Jedliński z Jarosławia.

Przepis prawny

ZE STAREGO PERGAMINU

Nowoobrany przeor klasztoru pijarskiego w czeskim mieście Jungbunzlau nałożył na wielu obywateli tego miasta bardzo ciężkie obowiązki. Przeor ten wyszukał w starych pergaminach przepis z 18-go wieku, na podstawie którego wielu mieszkańców miało pokrywać koszty utrzymania klasztoru.

W roku 1869 wielu z nich uwolniło się od tego obowiązku przez złożenie jednorazowej dobrowolnej daniny, a wskutek tego obowiązywał on już tylko bardzo nielicznych.

Przepis ten później poszedł w niepamięć. Dopiero nowy przeor w poszukiwaniu dochodów — nagle to prawo odnalazł. Potomkowie tych ojców miasta nie mogą zrozumieć, dlaczego właściwie mają ponosić tak duże ciężary na rzecz klasztoru i nie chcą nawet słyszeć o płaceniu takiego podatku.

Przeor udał się teraz na drogę sądową, aby w ten sposób zmusić „opornych płatników" do wyzbycia się „wstrętu" do ponoszenia ofiar na rzecz klasztoru.

1000 klm. lotu

PRZEZ PUSTYNIĘ DO POŁOŻNICY

Z oazy Sebha, oddalonej od Trypolisu o 950 km., wezwano przez radio lekarza do żony jednego z włoskich dostojników wojskowych. Marszałek Balbo wysłał natychmiast samolotem wojskowym jednego z głównych lekarzy szpitala kolonialnego w Trypolisie, który już podczas lotu udzielał w drodze radiofonicznej fachowych porad przy ratowaniu chorej — miejscowemu lekarzowi oazy. Na szczęście lekarz przybył do oazy jeszcze w porę, aby dokonać operacji chorej, która urodziła dziewczynkę.

Rolnik, żołnierz, samolot

najpopularniejsze motywy na znaczkach pocztowych

Pewien filatelista czeski poświęcił specjalną uwagę motywom twórczym na znaczkach pocztowych. Doszedł on do wniosku, że motyw wieśniaka, żniwiarza i rolnika jest najczęściej spotykanym tematem znaczków pocztowych, prawie wszystkich państw europejskich.

Stare emisje polskich znaczków pocztowych potwierdzają to spostrzeżenie; mianowicie na markach z okresu przed ustaleniem złotego. jako środka płatniczego,

istniała cała seria znaczków, na których był wyobrażany rolnik, siejący zboże.

Ten sam motyw rolniczy znaleźć można na niektórych emisjach niemieckich, np. na 10-fenigówce z 1932 r. widać całą rodzinę rolników przy pracy oraz na znaczku urugwajskim z 1933 roku.

Trzycentówka Stanów Zjedn. wyobraża

rolnika z kosą obok kupca i robotnika.

Stare znaczki bawarskie posiadają również ten sam motyw, podobnie jak i marki pocztowe węgierskie, duńskie i sowieckie.

Obok motywu rolniczego często można spotkać motyw przemysłowy. Tak np. znaczki polskie z okresu plebiscytu górnośląskiego — wyobrażają górnika. Kongo belgijskie posiada na swych znaczkach motyw tkacza (75 cts), Indie holenderskie — garncarza (15 cts), lub

kobiety przy warsztacie tkackim (2 cts).

Nowe znaczki Mongolii posiadają wizerunek robotnika przy pracy (2 mung), lub widok kielkiej drukarni (1 mung).

5-centowy znaczek Luksemburgu posiada wizerunek nauczyciela na katedrze.

Poza motywem pracy są jeszcze dwa najczęściej spotykane symbole na znaczkach pocztowych: pierwszy z nich

to żołnierz, jako symbol potęgi zbrojnej państwa;

drugi — to lotnictwo, któremu pewne państwa poświęcają całe emisje, zwłaszcza przy jakichś wydarzeniach lub rocznicach, związanych z lotnictwem. I tak np. w swoim czasie znane wszystkim dobrze były znaczki w. m. Gdańska z czarnym nadrukiem, wyobrażającym samolot z napisem u dołu „Flugpost". Z okazji prób wzlotów stratosferycznych prof. Piccarda, Belgia wypuściła szereg znaczków z podobizną tego znakomitego uczonego.

W Polsce, po zwycięstwie challenge'owym Żwirki i Wigury wyszła seria znaczków z podobiznami tych bohaterskich lotników

Francuskie ministerstwo poczt i telegrafów emituje często znaczki z wizerunkami samolotów lub balonów, np. z powodu rocznicy braci Montgolfier. Poczta duńska wypuściła znaczek 1-koronowy z wizerunkiem lotnika, nad którym unosi się samolot.

Ale najczęściej spotykanymi motywami na znaczkach pocztowych są

podobizny znakomitych osobistości, władców, uczonych oraz motywy pejzażowe.

W Polsce przez długi czas na znaczkach widniała podobizna Marszałka Piłsudskiego, w Czechosłowacji — prezydenta Masaryka, w Niemczech — prez. Hindenburga.

Prym pod tym względem trzyma konserwatywna Anglia, na której znaczkach pocztowych

widnieją jedynie portrety królów.

Poczta Stanów Zjednoczonych również chętnie umieszcza podobizny swoich prezydentów, począwszy od Waszyngtona i Franklina, a skończywszy na Rooseveldzie.

W Polsce obecnie, obok podobizn Prezydenta Ignacego Mościckiego i Marszałka Śmigłego-Rydza, jest w obiegu seria znaczków z widokami niektórych okolic kraju, jak np. Tatr, Pienin, Ojcowa, Częstochowy lub motywami miejskimi Warszawy, Gdyni itd.

Specjalnymi względami u filatelistów cieszą się

wszelkie znaczki „rocznicowe",

emitowane przy pewn[illegible] kiegoś odkrycia.

Szkielet z kości słoniowej

przyczyną rewolucji w Trawankor

W Triwandumie, stolicy hinduskiego państwa Trawankor, świętowano niedawno

100-lecie „świętego szkieletu z kości słoniowej".

Pochodzenie tego szkieletu jest bardzo dziwne. Maharadża Martanda Herma, który należał do kasty Braminów, ogromnie interesował się anatomią i chciał jak najdokładniej zgłębić tę naukę.

Było to przed 100 laty. Przyboczny lekarz maharadży doktór Brown, który wykładał swemu pacjentowi anatomię, dostarczył mu ludzki szkielet. Omal nie stało się to powodem buntu. Wśród ludu zaczęły krążyć niepokojące pogłoski, że

maharadża związał się z siłą nieczystą i w tym celu kazał sobie sprowadzić kościotrup.

Poruszenie zaczęło się wśród braminów, a następnie objęło inne kasty. Agitatorzy domagali się aby maharadża porzucił anatomię i przestał wreszcie gniewać bogów. Nad krajem zawisła groza rewolucji. Ale maharadża był człowiekiem upartym i oświadczył, że

raczej się zrzeknie panowania, aniżeli porzuci studia nad anatomią.

Najlepsze wyjście z niemiłej sytuacji znalazł jeden z tamtejszych rzeźbiarzy. Zrobił on z kości słoniowej dokładną kopię szkieletu, a ponieważ wyrobami z kości słoniowej mógł się zajmować nawet bramin, więc dalsze studia maharadży na tym sztucznym szkielecie nie wywoływały już protestów. W państwie nastąpił spokój.

Po śmierci maharadży szkielet z kości słoniowej został pochowany obok niego w szklanej trumnie.

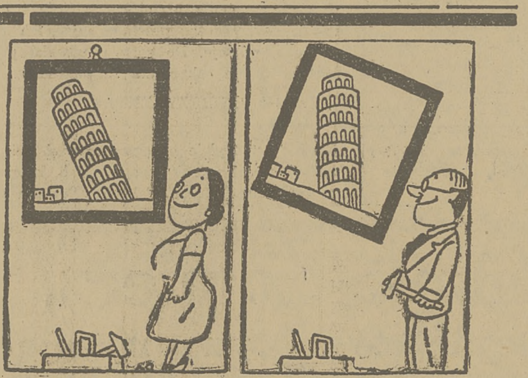
Dziś szkielet z kości słoniowej jako jedyne w swoim rodzaju arcydzieło rzeźbiarskie, posiada dużą wartość i muzeum brytyjskie ofiarowało za niego 15 tys. funtów szt.

Ale w ciągu 100 lat szkielet został uznany za bóstwo, odbywają się przed nim nabożeństwa i

kapłani ozdabiają szklaną trumnę świeżymi kwiatami.

Od czasu do czasu wieko trumny jest podnoszone, szkielet czyszczą i myją. Z okazji 100-lecia szkielet obecnie przeniesiono do świątyni, gdzie zgromadziły się tysiące pątników. „Święty szkielet z kości słoniowej" będzie znowu wystawiony dopiero za 100 lat.

Reklama jest dźwignią handlu!



Dwa zdania jak należy powiesić obraz.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

NA GWIAZDKĘ!

Portrety, powiększenia z fotografii. Fotosy, filmowe. Zdjęcia dzieci. Fotografie kolorowe. Ceny niskie. Fotogr. Artystycz. Mieszkowska. Sosnowiec, Piłsudskiego 20, telefon Nr. 61.205. — 5030

MEBLE

stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyńcze gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia

P. TOMCZYK

Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 2482

Na swetry i roboty ręczne i maszynowe

Wełny i Włóczki P. D. M.

posiada stale na składzie we wszelkich gatunkach i odcieniach

SKLEP GALANTERYJNY

5600 **Zofia Wiśniewska**

Sosnowiec, Piłsudskiego 64.

JADALNIĘ

masywny modrzew, nowoczesną sprzedam okazyjnie. Wiadomość: tel. 614-70 dnia 16 grudnia. 5595

NARTY — ŁYŻWY SANKI

oraz wszelkie artykuły sportowe poleca: Skład nica Harcerska, Sosnowiec, Warszawska 1 Tel. 62-581. 4856

Kapelusze męskie

pierwszorzędnej jakości w dużym wyborze po cenach fabrycznych poleca

SKLEP GALANTERYJNY

5601 **Zofia Wiśniewska**

Sosnowiec, Piłsudskiego 64.

MAGAZYN MOD „WIKTORIA"

Sosnowiec, 3-go Maja 23. Wykonuje czapeczki futrzane, zarękawki z materiałów własnych i powierzonych po cenach przystępnych. 4990

UZDROWISKA

ZAKOPANE

Pensjonat „Wacława" Zamojskiego tel. 14-95 pod nowym zarządem. W pokojach ciepła i zimna woda. 5599

LOKALE

DWA POKOJE

kuchnia, wygody, II piętro. Zakręt 7 do wynajęcia. 5486

SKLEP

duży, wystawa, z pokojem i kuchnią do wynajęcia zaraz. M. Dąbrówka Śl., Piłsudskiego 4 m. 6. 5612

DO WYNAJĘCIA

od zaraz 2, 3 i 4 pokojowe lokale w centrum pełny komfort. Informacji udziela administracja Teatralna 1 m. 30.

Różne

Pierwszorzędne

wyroby cukiernicze w najlepszych gatunkach dla najwybredniejszych smakoszy poleca: WŁ. BASZKOWSKI, Dąbrowa, 3-go Maja 4. Hurt! Detal! 4657

POSADY i PRACE

Inżynier chemik

z praktyką hutniczą

poszukiwany do poważnych zakładów przemysłowych w Zagłębiu Dąbrowskim. Szczegółowe oferty z życiorysem prosimy składać pod „Inżynier chemik" do Administracji pisma. 5607

2-CH MALARZY

szyldowych młodszych zaraz potrzebuję. Zgłoszenia w niedzielę. Katowice, Drzymały 18, tel. 330-30. 5618

SZOFER

mechanik z długoletnią praktyką zawodową — pierwszorzędne referencje poszukuje pracy od zaraz. Zgłoszenia Antoni Krzynówek, Fabryka Wierbka, poczta Pilica. 5623

WIĘKSZY

zakład na terenie Zagłębia przyjmie 3-ch traserów doświadczonych do robót konstrukcyjnych. Zgłoszenia do Administracji pod „traser". 5620

ZAWÓD

Pewnego razu dr. Brissard, głośny w swoim czasie lekarz w Paryżu, lubiący dobry żart i ciętą satyrę — udał się z wizytą do jednego ze swoich pacjentów, u którego był już z porada dnia poprzedniego.

Zbyłego powitała u drzwi domu pani, zalana łzami. — Ach, doktorze — lamentowała nieszczęśliwa — mąż umarł tej nocy.

— Co? Już umarł? Po pierwszej wizycie?

— odpowiada na to Brissard.

DOBRA ODPOWIEDŹ

Sławny bokser angielski Jim, chcąc uchronić swój parasol przed złodziejami, przyczepił doń kartkę z taką uwagą:

„Parasol ten jest własnością boksera, mistrza Anglii. Wrócę za 5 minut".

Raz zostawił Jim swój parasol w kawiarni. Gdy wrócił, na stoliku, przy którym siedział zastał kartkę tej treści:

„Parasol zabrał szybkobiegacz, który również zdobył mistrzostwo Anglii. Tutaj nie wróci już nigdy".

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61078

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm. W niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.

Po 10 wyrazów w każdem kosztuja:

30 drobnych ogł. 20 zł.

20 drobnych ogł. 13.00 zł.

10 drobnych ogł. 7.00 zł.

5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 19 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.